

# Dziennik Łódzki

№ 113.

Niedziela, dn. 24 kwietnia 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 5—7 wiecz.

Cena 20 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## Poniedziałkowy zjazd b. prem. na Zamku w Warszawie poweźmie DONIOSŁE DECYZJE POLITYCZNE.

### Raport ministra skarbu. Pobory wojskowych nie będą obniżone.

WARSZAWA, 23. 4. (tel. od wł. koresp. „Dz. Ł.”). — Jak to już zapowiadaliśmy, konferencja premierów rządów pomajowych odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek.

Konferencja ta, w myśl życzenia p. Prezydenta Rzplitej, odbędzie się na Zamku w Warszawie, a nie w Spale, a to z powodu ciężkiego stanu zdrowia p. Mościckiej.

W naradzie tej weźmie udział p. marszałek Piłsudski.

W sobotę, w godzinach przedpołudniowych, premier Prystor odbył dłuższą naradę z marsz. Piłsudskim.

P. Prystor wręczył p. marsz. Piłsudskiemu referat o ogólnej sytuacji kraju, wręczając dodatkowo memoriał ministra skarbu, Jana Piłsudskiego, w sprawie poczynienia niezbędnych skreśleń w budżecie, który mimo uprzednich redukcji okazał się nierealnym, albowiem według nadeszłych sprawozdań izb skarbowych, nawet po uwzględnieniu ulg podatkowych, wpływy wydatnie zmalały.

Ministerstwo Skarbu przewiduje, iż pierwszy miesiąc budżetowy r. 1932-33 (t. j. kwiecień) przyniesie 45 milionów deficytu.

W związku z tem minister skarbu Jan Piłsudski domaga się w konkluzji swego sprawozdania obniżenia poborów wojskowych o 10 proc., co by w rezultacie zrównało stawki plac urzędników państwowych z placami oficerów.

Do tej chwili nie jest jeszcze znane ustosunkowanie się do tej sprawy ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego.

Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych, marsz. Piłsudski będzie starał się o uzyskanie pożyczki zagranicznej w tych rozmiarach, aby nie potrzebna było uciekać się do znizki poborów wojskowych.

W każdym bądź razie poniedziałkowa narada b. premierów rządów pomajowych zapowiada się nader sensacyjnie i może przynieść dalekoidące decyzje, które przyczynią się w pewnej mierze do wyjaśnienia obecnej sytuacji.

WARSZAWA, 23. 4. (tel. wł.) — Tematem rozmów na Zamku będą naj-

istotniejsze problemy państwowe t. j. „czo-finansowe”, wewnętrzne i międzynarodowe. W chwili obecnej sprawy gospodar-

### Powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy.



Wczoraj rano, pociągiem bukareszteńskim, powrócił do stolicy Marszałek Piłsudski. Na dworcu witali p. Marszałka; rząd, z premierem na czele. Na zdjęciu widzimy p. Marszałka (x) w towarzystwie premiera Pristora (xx).

Po naradzie poniedziałkowej byłych i obecnego premierów—zapowiedziany jest na wtorek 26 b. m. zjazd Izby przemysłowo-handlowych, który obradować będzie w gmachu Senatu.

Jeżeli chodzi o budżet państwowy, stwierdzić należy przede wszystkim — wbrew pogłoskom i plotkom, że nie wchodzi tu w grę zupełnie pensje i uposażenia urzędników i funkcjonariuszy państwowych. W rządzie nikt o tem nie mówi.

Jedynie, jeżeli chodzi o urzędników niektórych placówek, pozostających poza obrębem Rzeczypospolitej, jak np. urzędników polskich w Gdańsku—mowa być może o zrównaniu ich uposażeń do pensji urzędników państwowych.

Dalsze oszczędności w budżecie państwowym osiągnięte być mogą dzięki reformom administracyjnym, które przygotowuje zarówno komisja do usprawnienia administracji jak i biuro do usprawnień prezesa Rady ministrów.

Jak wiadomo ustawa o pełnomocnictwach daje możliwość rządowi przeprowadzenia reform administracyjnych. Prace te idą obecnie w kierunku zespolenia ministerstw komunikacji i robot publicznych, oraz rolnictwa i reform rolnych, pozatem dotyczą też innych możliwości oszczędnościowych w urzędach wojewódzkich i innych.

Projekty oszczędnościowe w budżetach samorządów przygotowuje również specjalna komisja, powołana niedawno pod przewodnictwem b. wicemin. Jarozyńskiego dla uzdrowienia gospodarki samorządowej.

W przyszłym tygodniu spodziewany jest również powrót z Paryża wicemin. skarbu, p. Adama Koca.

## Sowiety zgromadziły pod Władystokiem 600 samolot. Zapowiedź aresztowania delegata Ligi Narodów.

LONDYN, 23. 4. — Japoński minister wojny gen. Araki, podczas bankietu w Osaka oświadczył, że niezłomna Japonja nie zmieni orientacji i nie ugnie się pod żadnym naciskiem, ze strony Ligi Narodów, Stanów Zjednoczonych, czy też Rosji sowieckiej. Japonja będzie się przeciwstawiała w sposób możliwie energiczny zastosowaniu układu dziewięciu mocarstw w Mandżurji. Obowiązkiem narodu japońskiego jest skolonizowanie terenów mandżurskich i wprowadzenie tam cywilizacji. Rząd japoński chętnie będzie współpracował z rządem mandżurskim, o ile ten ostatni złoży dowody dobrej woli.

LONDYN, 23. 4. — Rząd mandżurski podaje oficjalnie do wiadomości, że chiński delegat przy Lidze Narodów,

dr. Wellington-Ko, należący do składu komisji, która w dniach najbliższych ma zacząć badanie stosunków w Mandżurji, nie będzie przepuszczony przez granicę. W razie, gdyby dr. Wellington-Ko przekroczył kolej wschodniochińską i stanął na terytorjum mandżurskim, będzie natychmiast aresztowany i stracony na podstawie przepisów o sądach doraznych.

Oświadczenie rządu mandżurskiego wywołało wśród członków delegacji Ligi Narodów, bawiących obecnie w porcie Dalren, wielkie wzburzenie. Przewodniczący oświadczył, że komisja nie wyjedzie do Mandżurji, póki wszyscy jej członkowie nie otrzymają zapewnienia nietykalności. W tej sprawie przewodniczący wysłał wczoraj depezę do Ligi Narodów w Genewie

LONDYN, 23. 4. — Sztab japoński komunikuje, że władze sowieckie gromadzą w rejonie władystockim wojska wszelakich rodzajów broni. Związka lotnictwo jest bezustannie wzmacniane. Między Władystokiem a Nikolsk-Usuryjskiem stoi w pogotowiu 600 samolotów sowieckich. Hangary są bardzo zrecznie zamaskowane, gdyż technicy sowieccy budują je na skraju lasów.

W ostatnich czatach sowieckie władze kolejowe zdołały usprawnić kolej amurską, jednakże wydajność tego szlaku pozostawia w dalszym ciągu wiele do życzenia. Na uwagę zasługują również ściąganie wojsk przez sowieckie do północnego portu Nikołajewsk, panującego nad Sachalinem.



## Piekło namiętności rozpętało się w Prusiech.

# Krwawe dni przedwyborcze.

Antagonizm Prus i Bawarii — Bójki, strzelanina, podpalenia — Agitacja gazowa.

## Kto wyjdzie z urny? -- Nieco danych -- Hitler nie przebiera w środkach.

BERLIN, 23. 4. — Antagonizm między Bawarią a Prusami wylał się wczoraj w formie wręcz nieoczekiwanej. Powodem do awantur, które zakończyły się niezwykle krwawo, był przyjazd do Monachium prezydenta policji berlińskiej, Grzesińskiego.

Grzesiński zamierzał wygłosić odczyt w wielkiej sali koncertowej. Jeszcze przed początkiem prelekcji bileterzy zauważyli, iż niektórzy z gości mają kieszonki wypchane kamieniami. Sprowadzono policję, która na miejscu dokonała aresztowań. Wszystko to nie zapobiegło dalszemu eskcesom.

Gdy Grzesiński ukazał się na trybunie, pod adresem mówcy zaczęły padać obelżywe wyzwiska. Nazywano go „polskim renegatem” i „sługą wszystkich ustrojów”. Posypał się grad kamieni i w kilku punktach sali wybuchły bójki. O zacieklności słuchaczy, walczących z policją, świadczy szczegół, że w pierwszej fazie odczytu odniosło rany 12 osób. Grzesiński zszedł z trybuny, a poszwankowanymi zajęli się lekarze.

Skoro po uprzątnięciu połamanych krzeseł i po wyniesieniu rannych, prelegent powtórnie zabrał głos, rzuceno na trybunę kilka bomb z gazami łzawiącymi. Jednocześnie tłumy zgromadzone przed gmachem wszczęły piekielny hałas. W sali wybuchła panika. Grzesiński wycofał się przez scenę, a publiczność rzuciła się do ucieczki. W przejściach i na schodach wybuchła druga bójka, trwająca około 15 minut. Jak telefonuje jeden z korespondentów monachijskich, odniosło się wrażenie, że co drugi człowiek jest ranny. Urządzenie sali koncertowej zostało doszczętnie zdemolowane. Sprowadzeni sanitariusze wynosili przez czas dłuższy omdlałe kobiety i zakrwawionych mężczyzn. Karetki pogotowia były czynne do g. 12 w nocy.

Jak wynika z zestawień lekarzy, w drugiej fazie bijatyki odniosło rany 37 osób, w tej liczbie pięciu mężczyzn jest ciężko poszwankowanych.

Po nieudanych odczyciach, Grzesiński wyjechał do Berlina. Na dworcu oświadczył przedstawicielom dzienników, iż, pełniąc służbę policyjną od lat 35, nie widział tak zacieklej bójki.

BERLIN, 23. 4. (tel. wł.). We Wrocławiu rozgrywały się w dniu wczorajszym bójki uliczne między hitlerowcami, a ich przeciwnikami politycznymi. Na przedmieściu Hartlieb bojówka hitlerowska schwytała kilku komunistów, rozdających ulotki przedwyborcze. Pojmany zbito stalowymi prętami tak silnie, że u trzech lekarze stwierdzili uszkodzenie kości. Trzej inni komuniści, również znaleźli się w szpitalu.

W miejscowości Würben pod Wrocławiem 40 umundurowanych hitlerowców napadło na członków republikkańskiego związku Reichsbanner. Republikanie próbowali ratować się ucieczką. Ujęto trzech i skatowano łopatkami wojskowymi. Następnie hitlerowcy wrzucili rannych do stawu i dali do nich kilka strzałów z rewolwerów. Rannymi zaopiekowała się żandarmerja.

W Halborn pod Düsseldorfem hitlerowcy napadli na pochód komunistyczny. Podczas strzelaniny, jaka się wywiązała, dwie osoby odniosły rany.

BERLIN, 23. 4. (PAT). „Abend” donosi, że nadprokurator Rzeszy wystąpił z wnioskiem o postawienie przywódcy hitlerowców Goebelsa w stan oskarżenia.

BERLIN, 23. 4. (PAT). Jeden z samolotów propagandowych hitlerowców zmuszony był wylądować w Düsseldorfie z powodu uszkodzenia silnika. Pilot został przez komunistów ciężko pobity. Policji udało się z trudem u-

ratować samolot z rąk komunistów, którzy chcieli aparat podpalić.

BERLIN, 23. 4. (PAT). We Frankfurcie nad Menem policja wykryła tajną organizację hitlerowską, mającą

na celu grupowanie materiałów wybuchowych i urządzanie zamachów. W związku z tem aresztowano czterech przywódców narodowych-socjalistów. Grupa ta miała na celu zaopatrywanie

oddziałów niemiecko-narodowych w proch, zapalniki od granatów, granaty ręczne i t. d.

BERLIN, 23. 4. (PAT.) Wilja wyborów do sejmiku pruskiego zapowiada się niezwykle krwawo. Z różnych miejscowości państwa donoszą o szeregu starć. W Kolonii, grupa hitlerowców pod wodzą pijanego posła narodowo-socjalistycznego Leya napadła w piwiarni na przywódcę socjal-demokratów pos. Welsa i towarzyszącego mu prezydenta policji Bauknechta, przyczem obu pobito do krwi. Napadniętych w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Policja aresztowała pos. Leya i 7 hitlerowców. Z innych miast nadchodzą wiadomości o krwawych starciach wywoływanych przez hitlerowców i komunistów. Na Śląsku niemieckim pociąg sieje grupa hitlerowców należąca do dawnego oddziału szturmowego. Grupa ta zaopatrzona w broń palną atakuje zebrania Reichsbanneru i strzela do przejeżdżających wozów propagandowych.

W Berlinie ubiegły dzień był niesłychanie niespokojny. W wielu miejscach hitlerowcy podpaliли słupy reklamowe z wyborczymi afiszami innych stronnictw. Hitlerowcy pościgali z domów flagi o barwach republikkańskich i tłukli szyby w lokalach. Policja przeprowadziła rewizję w lokalach narodowych-socjalistów i skonfiskowała nielegalnie posiadaną broń.

BERLIN, 23. 4. (PAT) — Jutro odbędą się wybory do sejmów Prus, Bawarii, Wirtembergii, Hamburga i Anhaltu. W sejmie pruskim koalicja Weimarska liczyła 230 posłów, (137 s.-demokratów, 71 centrum, 22 państwowych) opozycja zaś 220 (71 niemiecko-narodowych, 40 ludowców, 21 partja gosp. 49 komunistów, 8 narod. socjalistów).

W Bawarii na 113 posłów koalicja rządowa liczyła 70 osób (40 baw. lud., 15 chłopska, 11 n. narodowi, 4 ludowcy) opozycja 43. Było to przed przejściem niemiecko-narodowych do opozycji. Po secesji stosunek posłów rządowych do opozycyjnych wynosi 59 na 54.

W Wirtembergii na 80 posłów popiera rząd 47 (4 n. narod., 15 chłopskich, 4 ludowców, 16 centrum, 8 demokratów).

W Hamburgu na 160 posłów partja rządowa liczyła tylko 69 (46 s. demokratów, 14 demokratów, 7 ludowców, 2 centrum).

W Anhalcie koalicja rządowa wynosiła 15 socjal-demokr. i 2 demokratów. Rząd mniejszościowy utrzymywał się dzięki temu, że przy głosowaniach nad wnioskami nieufności komuniści wstrzymali się od głosu.

BERLIN, 23.IV. (PAT.) — Znany działacz narodowo-socjalistyczny i redaktor berlińskiego organu hitlerowców „Angriff” dr. Goebels zachorował obłożnie na zatrucie. Stan chorego jest bardzo groźny. Wiadomość o chorobie Goebelsa, który miał wczoraj przemawiać z Hitlerem na wiecu narodowo-socjalistycznym w Pałacu Sportowym, wywarła niezwykle silne wrażenie.

ESSEN, 24. 4. (PAT). W Wuppertal (Nadrenja), na wiecu partji niemiecko-narodowej, referent Klingenberg gorąco bronił b. cesarza Wilhelma, który jego zdaniem, wcale nie zlał wierności narodowi niemieckiemu, przeciwnie, naród niemiecki sprzeniewierzył się jemu. Klingenberg zakończył swoje przemówienie słowami: „Obecnie nastąpi znów wiosna. My chcemy mieć nasze dawne Prusy, a po 24 kwietnia (po wyborach do Landtagu pruskiego) sprawdzimy z powrotem naszego cesarza”.

## O wywóz łódzkiej konfekcji.

Rokowania w Paryżu napotykają na trudności.

Podwyższenie kontyngentów b. problematyczne.

PARYŻ, 23.IV. Delegaci Izby Przemysłowo-Handlowej w Paryżu, bawiący w stolicy Francji, usiłują nawiązać bezpośredni kontakt z zainteresowanym syndykatem przemysłu konfekcyjnego bo w ten sposób ustalono kontyngent dla Niemiec (w ro-

kowaniach między konfeksjonarami francuskimi a niemieckimi). Niewiadomo jednak, czy i ta droga da wyniki, bo wobec odzieży z Polski panuje we Francji specjalna niechęć. Delegaci polscy wracają do Łodzi w poniedziałek. (ag)

## Straszny wypadek motocyklowy.

Śmierć wyższego urzędnika województwa śląskiego.

KATOWICE, 23. 4. (PAT) Dzisiaj po południu na szosie między Królewską Hutą a Katowicami wydarzył się straszny wypadek motocyklowy, którego ofiarą padł naczelnik wydziału bezpieczeństwa śląskiego urzędu wojewódzkiego, p. Jan Podgórski.

W pobliżu huty „Beldona” w Dębciu w chwili wymijania autobusu zep-

sul się motor motocyklu, tak, że koła jego zarzuciły. Maszyna okręciła się kilkakrotnie na miejscu, a Podgórski został wyrzucony z siodełka. Upadłszy głową na kamienie doznał on pęknięcia czaszki. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zwłoki przewieziono do kostnicy.

## Skazanie komunistów we Lwowie.

LWOW, 23. 4. (Tel. wł.) Zapadł tu wyrok przed sądem przysięgłych w toczącym się od 6 dni procesie 14 komunistów. Wszyscy byli oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej, a prócz tego 3 z nich odpowiadało za udział w morderstwie dokonanym w lipcu r. ub. na osobie Woltenhauta członka związku młodzieży komunistycznej, którego zamordowano, w wyniku sądu partyjnego, jako podejrzanego o kontakt z policją.

Jeden oskarżony skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia, 3 na 3 lata, 2 na 2 lata, 2 na półtora roku i 1-go na 1 rok. Oskarżona Stifterówna została skazana na 1 rok. Resztę oskarżonych uniewinniono.

## Z placówki dyplomatycznej do fabryki Baty.

WIEN, 23-go kwietnia. (PAT.) — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Pragi: Poseł czechosłowacki w Wiedniu Vavrečka opuszcza swe dotychczasowe stanowisko i występuje ze służby dyplomatycznej. Pos. Vavrečka obejmuje stanowisko naczelnego dyrektora przedsiębiorstwa fabrykacji obuwia Baty.

## Ilu jest Polaków w St. Zjednoczonych.

WASHINGTON 23.IV. (PAT.) — Według ostatnich danych spisu ludności, Polaków urodzonych w Polsce jest w Stanach Zjednoczonych niecały milion. Ze spisu tego niepodobna wywnioskować ilu jest Polaków urodzonych w Ameryce. Prasa polska oblicza, że Polaków jest obecnie w Stanach Zjednoczonych około 5 000.000.

## We Francji niema pracy

WARSZAWA, 23 4. (Tel. wł.) Państw. urząd pośrednictwa pracy wobec niepomyślnej sytuacji pracy we Francji wstrzymał całkowicie rejestrację pragnących wyjechać tam w celach zarobkowych.

## Gusta Napoleona.

Biblioteka imperatora.

Napoleon twierdził, iż „Wertera” Goethego czytał wielokrotnie i zawsze miał ze sobą w podróży to dzieło.

Jak wyglądała biblioteczka podróżna cesarza, opisuje sir Erling Monsen, Anglik, w którego posiadaniu znajduje się ona. Jest to skrzynka wysokości 16 centymetrów, a szerokości 30 cm., obciążona wytłaczaną skórą czerwoną ze złotem godłem cesarskim.

Skrzynka podzielona jest na 3 przegródki, a na ścianie wewnętrznej znajduje się zachowana jeszcze dobrze lista książek, które skrzynka zawierała.

Drugi egzemplarz takiej biblioteki znajduje się w paryskim muzeum Carnavalet: skrzynka ta podobna jest zupełnie do posiadanej przez sir Monsena.

KINO „Zachęta” Zgierska 26  
dźwiękowe  
Dzisiaj i codziennie  
„Król bulwarów”  
W roli głównej GEORGE MILTON oraz  
najpiękniejsza kobieta świata.  
Nad program: BRANKA WODZA  
W roli gł. JOHN BOLES.

Pal i żądaj tylko gilzy  
„BIS”  
wytwórni „ŚWIATOWID”  
ŁÓDŹ, Cegielińska 19, tel: 134-86.



## Dzisiejsze wybory w Prusach?

Poszczególne obozy polityczne rozmaicie oceniają wynik jutrzejszych wyborów do sejmiku pruskiego.

Partje rządzące liczą, iż głosowanie jutrzejsze nie przyniesie poważniejszych przesunięć w porównaniu z wynikami osiągniętymi podczas wyborów prezydenta Rzeszy w dniu 10 b. m. Oznaczałoby to, że narodowi socjaliści i niemiecko-narodowi uzyskają razem 8,5 miliona głosów, a więc 170 mandatów.

Oszacowanie liczby mandatów, które zdobędą partje rządowe, utrudnia okoliczność, iż Hindenburg otrzymał również głosy, opowiadające się w Prusach przeciw rządowi. Dlatego socjal-demokraci opierają swoje obliczenia na wyniku ostatnich wyborów do Reichstagu w dniu 30 września 1930 r., w których zdobyli w Prusach około 5 milionów głosów. Odpowiadałoby to liczbie 100 mandatów. Centrum zachowa niewątpliwie swój stan posiadania, wynoszący 70 mandatów. Partja państwowa, licząca w starym Landtagu 22 mandaty, stopnieje do 7—8 mandatów. Tem samym partje obecnej koalicji wejmarskiej wejdą do nowego sejmiku w sile 175—185 mandatów.

## Czy pracownikowi należą się procenty od zaległej pensji?

Ciekawe to pytanie rozstrzygnie wkrótce sąd okręgowy w Warszawie.

Niejaka p. D. pracowała w magazynie mód, który zalegał z zapłatą dłuższy czas. Pani D. wystąpiła do sądu i wygrała sprawę. Sąd zasądził na jej rzecz 3500 zł. tytułem pensji, zalegającej za rok. Pani D. wyegzekwowała tę sumę, a następnie wystąpiła do sądu o przyznanie jej odsetek od zaległości w wysokości ustawowych 2 proc. miesięcznie.

Drobne ugrupowania, do których zalicza się niemiecka partja ludowa i partja gospodarza, nie skupią więcej niż 30—35 mandatów. Komuniści zdobyć mogą 50—65 miejsc w sejmiku.

Tego rodzaju wynik wyborów jutrzejszych oznaczałby, że wszelkie rozstrzygnięcia w nowym sejmiku pruskim zależeć będą od komunistów, bądź też od centrum. Natomiast jako większość rządowa wchodzi jedynie w rachubę blok prawicowy z udziałem centrum.

Landtag będzie więc niezdolny do utworzenia większości, jeżeli nie dojdzie do skutku koalicja od centrum do narodowych socjalistów włącznie.

Sprawa posiada zasadnicze znaczenie dla świata pracy, bo dotychczas nie była przedmiotem rozważań sądowych.

W imieniu p. D. występuje adw.

Tarnopolski, interesów pozwanego przedsięwzięcia broni adwokat J. Bloch.

Rzecznik interesów pracowniczych wychodzi z założenia, że zalegająca pensja stanowi normalny dług, za który należą się odsetki; natomiast pozwani twierdzą, że zaległość ta jest niezem innym, jak depozytem, od którego odsetek nie należy płacić.

Zasadniczą sprawę zadecyduje sąd.

## Po Kreugerze Coty. Wielki perfumiarz paryski u progu bankructwa.

PARYŻ, 23.IV. Wielkie wrażenie w Paryżu wywołał artykuł naczelnego redaktora prawniczej „Liberte” Kamila Aymarda skierowany przeciwko Coty'emu.

„Liberte” twierdzi, że znany francuski król perfum i prasy, jest w rzeczywistości czemś w rodzaju Kreugera, gdyż doszedł do swego olbrzymiego majątku drogą spekulacji giełdowych i to na akcjach własnych towarzystw.

Aymard twierdzi, że Coty, który stracił ostatnio połowę swojego majątku, jest bliskim upadku i rzekomo ukrywa się przed władzami francuskimi, gdyż udając chorego raz, poraz zmienia miejsce zamieszkania.

Posiadał on mianowicie fabryki perfum w eksploatacji 4-ch towarzystw akcyjnych. Aby móc powiększyć swój kapitał, Coty założył towarzystwo w Szwajcarii pod nazwą „Opil”, które miało na celu handlować jedynie akcjami czterech wyżej wymienionych towarzystw. Aymard z kolei wyjaśnia, w jaki sposób

Coty doszedł przed paru laty do olbrzymiego majątku.

Amerykańskie Tow. Coty'ego powinno było dać 10% dochodu t. j. 400 milj. fr. rocznie.

W samej Francji zarobił Coty 400 miliardów fr., a obecnie stoi u progu ruiny finansowej.

## Straszny czyn szaleńca.

ŁWÓW, 23.4 (PAT.) — Wczoraj po południu w miasteczku Winniki 24-letni Stanisław Rożański w przystępie naglego ataku szału rzucił się z siekierą na swoją siostrę i ciężko ją poranił, potem podpalił dom. Gdy sąsiedzi pragnęli ugasić pożar szaleńiec bronił dostępu do domu z siekierą w ręku.

Szaleńiec m. in. rzucił się na sierżanta W. P. Antoniego Toma, który do był rewolwer i dwoma strzałami ranił go ciężko. Rożański został przewieziony do szpitala w stanie beznadziejnym.

Dziś i dni następnych.

Wielki film dźwiękowy **4-ch djabłów**

W rolach głównych Janet Gaynor, Mary Duncan, Nancy Drezel, Farrel Mac Donald

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, o godz. 2 po poł., niedz. i święta o godz. 12 w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dziś i dni następnych.

w Dźwiękowym Kino-Teatrze

„**RAKIETA**”

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

KINO-TEATR  
**RESURSA**

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

**GRETA GARBO** w swej ostatniej kreacji w wielkim dramacie erotycznym p. t. „**POKUSA**”

Wzruszająca tragedia kobiety, która kochając jednego wyszła zamąż za drugiego.—? Czy należy pójść za głosem serca czy obowiązku? Odpowiedź da nam Greta Garbo w filmie Pokusa.

W rolach głównych:

— Greta Garbo, Nils Asther, John Mc Brown i Doroty Sebastian. —

UWAGA!!! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Dziś!

Następny program:  
**Wojna i miłość**

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15.

w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.

W sobotę, niedziele i święta pasaż partout przez urzędowych nieważne.

Dźwiękowe kino-teatry

**ODEON**  
Przejazd 2  
**WODEWIL**

Główna 1

== Dziś i dni następnych. ==

Pierwsza polska 100 proc. muzyczna komedia dźwiękowa p. t.

**Ułani, Ułani chłopcy malowani**

W rolach głównych: Adolf Dymśa, Kazimierz Krukowski, Władysław Walter i Zula Pogorzelska. Nad program: Komedia Dźwiękowa.

Dźwiękowy Kino-Teatr

**CORSO**

ZIELONA Nr. 2/4.

Ceny miejsc na pierwsze seansy znacznie niższe.

Początek seansów w dni powszednie o 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-ej w poł.

Dziś i dni następnych!

Bezkonkurencyjny program



**RIO RITA**

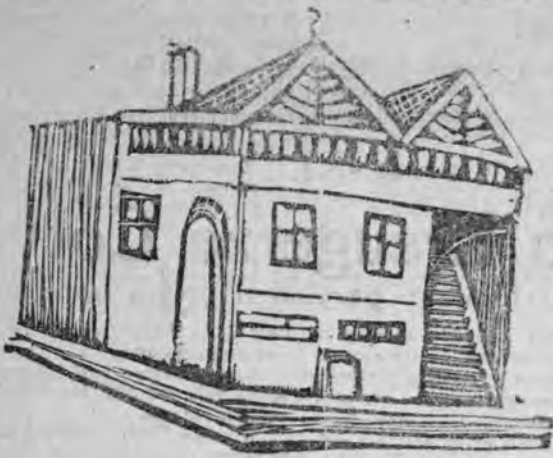
Cudowny film miłości i poświęcenia

**BEBE DANIELS**

i **JOHN BOLES**

Przepiękne melodie i śpiewy. Wspaniała wystawa! Niebawem tempo gry!

NAD PROGRAM: Szampańska farsa i aktualności filmowe.



S. S. VAN DINE.

# DOM NIEWAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przekład autoryzowany JANINY SUJKOWSKIEJ.

38)

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

## Streszczenie

Rodzina Greene'ów składa się ze sparaliżowanej matki wdowy i pięcioro dzieci: dwóch synów, Chestera i Rexa, oraz trzech córek, Julji, Sibelli i Ady. Ta ostatnia jest przybraną córką, adoptowaną przez starego Greene'a, który zastrzegł w testamencie, żeby po jego śmierci rodzina mieszała przez czterdzieści lat pod wspólnym rodzinnym dachem i żeby w domu nie robiono żadnych zmian. W razie małżeństwa któregoś z dzieci, mąż czy żona zzewnątrz wprowadza się do nich.

Z innych osób zasługują na uwagę stara gospodyni Niemka, która, na mocy testamentu starego Greene'a ma prawo zostać na służbie tak długo jak jej się będzie podobało i, domowy lekarz rodziny, dr. Van Blon, który, jak się zdaje, prowadzi romans z Sibellą. Pewnego wieczora staje się nieszczęście. Nieznany sprawca wdiera się do domu i zabija Julję w jej pokoju w łóżku. Adę zaś rani wystrzałem w plecy, również w jej pokoju. Na śniegu przed domem ślady obcych nóg. Policja przypuszcza, że sprawcą napadu musiał być włamywacz, ale Chester nie jest tego zdania. Ma jakieś niedobre choć nieokreślone przeczuca czegoś okropnego i prosi władze o staranne zajęcie się sprawą.

Przeprowadzone przez Vance'a, w obecności sędziego Markhama przesłuchanie mieszkańców domu Greenów nie dało żadnych konkretnych wyników. Sędzia Markham zbagnetizował sprzążenie Vance'a.

W trzy tygodnie później Vance'a powiadomiono, iż w domu Greenów popełniono drugą zbrodnię. Od kuli rewolweru zginął Chester Green.

## Dalszy ciąg.

Odwróciliśmy się zaskoczeni i zobaczyli strasznie bladą twarz Ady, wychylającą się ku nam z pomiędzy fald portjery. Dziewczyna położyła palce na ustach i dała nam znak, abyśmy weszli.

— Mam panu coś do powiedzenia — rzekła cicho. — Coś strasznego! Chciałam dziś do pana zatelefonować, ale się bałam... — Zaczęła drżeć jak w ataku febrы.

— Niech się pani nie boi, panno Ado — odparł uspokajająco Vance. — Za kilka dni będziemy wiedzieli wszystko. Co mi pani ma do powiedzenia?

Opanowała w wysiłkiem nerwowe drżenie i rzekła z wahaniem:

— Wczoraj w nocy — dużo po północy — obudziłam się dziwnie głodna. Wstałam więc, narzuciłam szlafrok i zesłałam nadół. Kucharka zawsze coś zostawia dla mnie w pokoju kredensowym... — Urwała i popatrzyła na nas błędnym wzrokiem. — Otóż schodząc nadół, usłyszałam szmer koło drzwi biblioteki. Serce skoczyło mi do gardła, ale oparłam się o balustradę i zmusiłam się, aby

spojrzeć w tamtą stronę. I właśnie w tej chwili ktoś zaśwycił zapalkę.

Chwyliła Vance'a za ramię obie rękami i zaczęła drżeć tak jak przedtem. Przestraszyłem się, że zemdleje, lecz głos Vance'a podziałał na nią uspokajająco.

— Kto to był, panno Ado?

Powstrzymała oddech, rozejrzała się trwożnie naokoło i rzekła:

— Matka!... Szła!

Zdrętwieliśmy z wrażenia. Te dwa słowa nie wymagały komentarzy. Po chwili martwego milczenia, Heath gwizdnął cicho, a Markham otrząsnął się, jak człowiek budzący się z hipnozy. Pierwszy opamiętał się i przemówił Vance:

— Pani matka stała koło drzwi biblioteki?

— Tak i zdaje mi się, że trzymała klucz w ręku, chociaż nie jestem pewna.

— Czy miała z sobą jeszcze coś innego? — pytał Vance, siłąc się na spokój.

— Nie zauważyłam — byłam nieprzytomna ze strachu.

— Może niosła w ręku parę kaloszy? — nalegał.

— Może. Nie wiem. Była okryta wschodnim szalem, którego faldy spadały prawie do ziemi... Może niosła je pod szalem. A może zapalając zapalkę, postawiła na podłodze. Tyle tylko mogę powiedzieć, że ją widziałam i że szła wolnym krokiem...

Głos jej załamał się, oczy stawały się szkliste z obłędnej trwoży. Oglądała się nerwowo naokoło siebie.

Markham chrząknął niespokojnie.

— Mówi pani, że w hallu było ciemno? A może panią wzrok omylił? Może to była kucharka, albo pokojówka?

Ada spojrzała na niego z nagłą urazą.

— Nie! — w głosie jej zabrzmiała ta sama trwoża. — To była matka. Trzymała zapalkę przy samej twarzy i patrzyła straszonym wzrokiem. Byłam o parę kroków od niej.

Ścisnęła mocno ramię Vance'a i zwróciła na niego męczeńskie spojrzenie.

— Och, co to może znaczyć? Myślałam — myślałam, że matka nie może chodzić.

Vance zignorował pytanie.

— Niech mi pani powie — bo to jest bardzo ważne — czy matka panią widziała.

— Nie wiem — odparła prawie niedosłyszalnym szeptem. — Cofną-

łam się i uciekłam zpowrotem na górę. I zamknęłam się w swoim pokoju na klucz.

Vance milezał chwilę, patrząc na dziewczynę z przyjaznym, uspokajającym uśmiechem. Poczem rzekł.

— Najbezpieczniejsze miejsce dla pani. Niech pani się nie przejmuj tem, co pani zobaczyła i nie mówi o tem nikomu. Niema się czego bać. Zdarza się, że paralitycy chodzą we śnie. Wystarczy, żeby ich co podnieciło. Dziś w nocy pielęgniarka będzie spała w pani pokoju. Nie będzie się pani bała.

I kazał jej iść na górę.

Heath porozumiał się z agentką O'Brien i wyszli na ulicę.

— Na Boga, Vance! — rzekł szczególnie głosem Markham. — Musimy działać szybko. Zeznania tej dziewczyny otwierają nowe, okropne możliwości.

— Czy nie możnaby się postarać o natychmiastowe umieszczenie starej w jakim sanatorjum? — zapytał Heath.

— Na jakiej podstawie? To jest wypadek czysto patologiczny i nie mamy ani cienia dowodów.

— Jabyśmy tego wogóle nie próbował — wtrącił Vance. — Nie powinniśmy się spieszyć. Z opowiadania Ady można wyciągnąć kilka wniosków i jeżeli nasz odruchowy wniosek pogorszyłoby tylko sytuację. Moglibyśmy opóźnić chwilowo rzeź i nie dowiedzieć się niczego. Jedyna nasza nadzieja, to wykryć, co jest na dnie tej okropności.

— Tak? Ale jak pan to robi, panie Vance? — zapytał z rozpaczą Heath.

— Nie wiem. W każdym razie dzisiejsza noc przejdzie spokojnie i to nam da trochę czasu. Pomówię jeszcze z Von Blonem. Lekarze — zwłaszcza młodszy — lubią stawiać dorywcze dżgnozy.

Heath zawołał taksówkę i pomknęli Trzecią Aleją.

— Dobrze — zgodził się sędzia. — Może jeszcze z niego wyciągniesz? Kiedy się z nim spotkasz?

Vance wyjrzał oknem.

— Choćby zaraz — odpowiedział ochotco. — To niedaleko stąd. I właśnie jest pora podwieczorkowa.

Rzucił szoferowi adres i za kilka minut zajęchaliśmy przed dom doktora.

Von Blon przyjął nas z trwożnym zdziwieniem.

— Chyba się nic nie stało? — zapytał, starając się wyczytać w naszych twarzach, z czem przychodzimy.

— O, nie — uspokoił go Vance. — Przejżdżaliśmy tylko tędy i zdjęła nas ochota na podwieczorek i na lekarską pogawędkę.

Von Blon spojrzał na niego podejrzliwie.

— Dobrze. Służę panom. — Zadzwoń na lokaja. — Poczęstuję panów starym kseresem...

— Cudownie! — rzekł Vance, kłaniając się ceremonijnie. — Widzisz, Janku, miałem nos!

Lokaj podał wino.

Vance rozkoszował się niem z taką miną, jakby go poza tem nic nie obchodziło.

— Boski napój, doktorze — rzekł trochę ostentacyjnie — Amalgamat słońca i słodyczy! Czy wiecie panowie, że najlepsze kseresy hiszpańskie konsumuje Anglja? Zawsze oni kochali kseres i unieśmiertelniali go w poezji. Chwałę kseresu śpiewał Ben Jonson, Tom Moore i Shakespeare, sam namiętny spijacz ziemskiej ambrozji. Czy pamiętacie apostołę Falstaffa? „Uderza mi na mózg i oczyszcza go ze wszelkich głupich, tępych, surowych wyziewów, czyni go sprawnym, lotnym i płodnym i napędza cudownymi obrazami...” Doktor wie, że kseres uchodził niegdys za lekarstwo na podagrę i inne choroby, wynikające ze złej przemiany materji?

Urwał i postawił szklanke.

— Dziwię się, że pan go nie zapisał pani Greene. Jestem pewny, że gdyby się dowiedziała o tej wspaniałości, postarałaby się ją panu skonfiskować.

— Dałam jej raz jedną butelkę i ona podarowała ją Chesterowi — odpowiedział Von Blon. — Nie lubi wina i ojciec opowiadał mi, że miewała rozprawy z mężem z powodu jego bogato zaopatrzonych piwnicy.

— Ojciec pański umarł przedtem, zanim pani Greene została rażona paralizem? — zapytał odniechcenia Vance.

— Tak. Na rok przedtem.

— I pan tylko postawił dżgnozę jej stanu. Pan jeden.

Von Blon spojrzał na niego z łagodnym zdziwieniem.

(Dalszy ciąg nastąpi).



## Kalendarzyk.

Kwiecień

24

Niedziela

DZIS: Fidelisa K. M.  
JUTRO: Marka Ewang.

Wschód słońca 4.21.  
Zachód słońca 18.47.  
Wschód księżyca 00.00  
Zachód księżyca 6.13.  
Długość dnia 14.20  
Przybyło dnia 6.55.

MUZEBUM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

### Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują nast. apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), I. Zundelwicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i E. Łobody (11 Listopada 86).

## Zatrudnienie młodocianych robotników.

Okręgowy inspektor pracy, inż. Wojtkiewicz, rozesłał ostatnio do wszystkich zrzeszeń przemysłowych łódzkich oraz do Izby Rzemieślniczej i Przemysłowo-Handlowej wydane obecnie rozporządzenie ministerstwa pracy i opieki społecznej, normujące w sposób jasny i bezsporny kwestję zatrudniania młodocianych robotników w przemyśle.

Rozporządzenie to przewiduje szereg zmian w porównaniu z wydanymi poprzednio zarządzeniami ministerstwa. Mianowicie rozporządzenie ostatnie wskazuje, iż w zakładach, gdzie praca trwa nieprzerwanie, przez całą dobę, robotnicy poniżej lat 16 nie mogą być zatrudniani w porze nocej. Dalej rozporządzenie zakazuje zatrudniania młodocianych robotników: w hutach szklanych (w charakterze banekarzy oraz na podjum pieca hutniczego) głąb zajęcia te wpływają ujemnie na zdrowie młodocianych. Dalej rozporządzenie to przewiduje, aby młodociani robotnicy, przed przyjęciem ich do pracy, byli obowiązkowo, pod karą grzywny, kierowani na badania lekarskie. (p)

## Przemysłowcy nie przestrzegają ustaw.

Jak informuje łódzki okręgowy inspektor pracy — w ciągu ostatnich tygodni przeprowadzono kontrolę szeregu przedsiębiorstw przemysłowych dla ustalenia, czy ustawa o czasie pracy jest odpowiednio przestrzegana.

W wyniku tych inspekcji sporządzono kilkanaście protokołów wobec oczywistych przekroczeń wspomnianej ustawy. (p)

## P. T. O. i K. R. „Pochodnia” organizuje wykłady dla pracowników społecznych.

„Pochodnia”, prowadząca od kilku miesięcy intensywną działalność na terenie Uniwersytetu Powszechnego, zorganizowała bibliotekę i świetlicę dla szerokiego mas pracowników społecznych, obecnie przystępuje do uruchomienia kursu specjalnego dla pracowników społecznych. Jako pierwszy cykl zostanie wygłoszony szereg wykładów o organizacji i prowadzeniu sekretariatów towarzystw i instytucji społecznych, oraz prowadzenie księgowości społecznej. Wykłady rozpoczną się 9 maja b. r. Zapisy przyjmuje sekretariat kursu w poniedziałki i soboty od godz. 18—20 w lokalu „Pochodnia” (Piotrkowska 91).

Bardzo ciekawy przedmiot niewątpliwie zainteresuje wszystkich, którzy mają pośrodku, czy bezpośrednio, kontakt z pracą społeczną.

# Olbrzymi rozwój kolonji mieszkaniowej ZUPU.

## 250 nowych mieszkań w kolonji ZUPU 210 ogródków. Freblówka dla dziatwy lokatorów. Nowe sklepy.

Ostatnio rozeszły się w Łodzi pogłoski, rozsiewane przez jedną z agencji prasowych, iż mieszkania w kolonji ZUPU. stoją pustką, iż nowe bloki, wyprowadzone pod dach, nie są wykańczane, że kapitał, włożony w budowę, nie oprocentowuje się i że w związku z tem organizacja pracownicza podejmuje energiczną akcję w kierunku zrewidowania tych stosunków.

## Wszystkie wykonane bloki — zamieszkane.

Jak zdaliśmy ustalić — wiadomości te, od pierwszej do ostatniej są kłamliwe.

Prezes organizacji zawodowej Pra-

cowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, p. Józef Mazur, informuje, iż wybudowane w sezonie zeszłorocznym bloki mieszkalne Z.U.P.U. są w całości wynajęte, przyczem olbrzymi stosunkowo procent lokatorów stanowią pracownicy umysłowi, bądź to zatrudnieni w instytucjach ubezpieczeniowych bądź w samorządzie, bądź pracownicy firm przemysłowych. Związkiem pracowniczym jest doskonałe wiadomo, iż wobec przesunięcia okresu amortyzacji przez Bank Gospodarstwa Krajowego, co pozwoliło obniżyć ustalone poprzednio wysokie ceny czynszu komornego, oraz wobec taktyki ZUPU. opartej na zdrowej kalkulacji finansowej, impreza budowlana ZUPU. opro-

centowuje się, jakkolwiek procent ten jest niższy, aniżeli obliczany pierwotnie przez zakład. W związku z tem sum, włożonych na budowę kolonji Z.U.P.U., nie można uważać za kapitał martwy. Związki pracownicze, nie mając żadnych podstaw, nie zamierzają wogóle podejmować jakiegokolwiek akcji w „sprawie rewizji obecnych zasad poboru komornego”, albowiem zasady te są uzgodnione najściślej z interesami i lokatorów i zakładu.

## Pierwszy nowy blok w lipcu.

Jak informuje inspektor okręgowy ZUPU., p. Czarkowski, wbrew pogłoskom, rozsiewanym przez nieodpowiedzialne czynniki, trzy nowe (ostatnie) bloki budowlane ZUPU wykańczane są w tempie przyspieszonym. Blok Nr. 11 który już obecnie jest otynkowany, będzie całkowicie wykonany i oddany do użytku lokatorów w miesiącu lipcu r. b.

Blok ten zawierać będzie około 50 mieszkań, w tem 8 — jednopokojowych, 30 — pokój z kuchnią i reszta — dwa pokoje z kuchnią. Blok ten o mieszkaniach tańszych, t. zw. z mniejszymi wygodami, otrzyma również instalacje gazowe, których zbudowane w roku ubiegłym mieszkania „z mniejszymi wygodami” nie posiadały.

## Dwa pozostałe — w październiku.

W październiku r. b. wykonane będą dwa pozostałe bloki: Nr. 10 i 1. W pierwszym z nich oddane będą do użytku lokatorów mieszkania w liczbie 80, w drugim — w liczbie 106. Będą to mieszkania, złożone przeważnie z dwóch pokoi z kuchnią, oraz bloki te zawierać będą ponadto pewną liczbę garsonier.

## Ogródki i altany.

Ponadto w ciągu roku bieżącego i przyszłego przeprowadzona będzie gruntowna niwelacja olbrzymiego terenu, zamkniętego w blokach kolonji ZUPU., który to teren podzielony zostanie na 290 ogródków, wzajemnie od siebie odgródzonych, każdy obszaru 200 m<sup>2</sup>.

Ogródki te otrzymają również altanki.

W nowo wybudowanych, wykańczanych w tegorocznym sezonie, blokach m. in. znajdują pomieszczenia: freblówka dla dziatwy lokatorów domów ZUPU., dwa lokale dla sklepu spółdzielni spożywców oraz jeden lokal dla zakładu tryzjerskiego. Dodać należy, iż obecnie w domach ZUPU. mieści się już jeden sklep spółdzielni spożywców i jeden zakład fryzjerski.

Po ostatecznym ukończeniu robót kolonja ZUPU. stanowić będzie odrębne, samodzielne osiedle, wybudowane z uwzględnieniem motywów higieny i nowoczesnego budownictwa.

Należy zaznaczyć, iż wzmianka o „martwym kapitale ZUPU.”, która została nadesłana przez poinformowaną agencję prasową, ukazała się w „Dzienniku” z piątku 22 b. m. na skutek przeoczenia.

## Obchód 3-go Maja w Łodzi.

### Posiedzenie organizacyjne komitetu obchodu.

Ostatnio odbyło się w sali rady miejskiej zebranie organizacyjne komitetu obchodu 3 maja w Łodzi pod przewodnictwem prezesa St. Najdera.

Po przedyskutowaniu w ogólnych zarysach projektowanego charakteru uroczystości, wyłoniono komitet wykonawczy, celem ostatecznego ustalenia i technicznego przeprowadzenia programu obchodu.

W skład komitetu wykonawczego weszli: prezes — dr B. Fichna (Wojewódzka Federacja PZO), wiceprezes — St. Wawłowski (Związek Strzelecki), sekretarz — Leon Berkowicz (POW), członkowie — mec. Kempner i dr. Rundo (rada miejska), Wanda Kosińska (Zw. Pracy Obyw. Kobiet), Jerzy Rosicki, S. Malinowski (Zw. Leg.), inż. Jezierski (Sokół), pułk. Haberling, prezes Najder, poseł Wolczyński, insp. Niedzielski, pułk. Cieślak (Komitet PW i WF), Piątkowski (Stow. Rezer.), mec. Stoniowski (Zw. Of. Rez.), prezes Fiedler, R. Kubalak (Zw. Podof. Rez.), A. Renne t (Zw. Naucz. Niem. przy Ni-m. Zw. Kult. Gosp.), Cwięka (Zw. Inwal.), red. Czesław Gumkowski, Wielozierski (Federacja Gro-

dzka), Maciński (Macierz Szkolna), Tymowski (teatry miejskie), Algajer (ZZZ), Stranc (Zjed. Nar. Moc. Polski) i mec. Bityk (L.O.P.P.).

Komitet wykonawczy odbył niezwłocznie pierwsze posiedzenie, na którym uchwalono ogólnie następujący przebieg uroczystości:

W przeddzień, 2-go maja, capstrzyki orkiestr.

W dniu 3 maja nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, pochód organizacji i stowarzyszeń społecznych przez ulice miasta, defilada oddziałów wojskowych, policyjnych i stowarzyszeń P. W. W godzinach popołudniowych — gry i zabawy sportowe, urządzone przez Komitet Grodzki PW i WF, koncerty orkiestr na placach publicznych i przedstawienia popularne w t-atrach. Wieczorem przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się we wtorek, dn. 26 b. m. o godz. 19 m. 30, w sali rady miejskiej.

## Święto pracy 3-Maja!

### Wieńce pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

Związki i Stowarzyszenia chrześcijańsko-społeczne w roku bieżącym, podobnie, jak w latach ubiegłych, obchodzą w dniu 3 Maja Święto Pracy dla upamiętnienia Encyklik społecznych, wydanych w maju 1891 („Rerum Novarum” i „Quadragesimo Anno”).

Program Obchodu Święta Pracy w roku bieżącym jest następujący: o godz. 8 rano zbiórka we wszystkich dzielnicach: o godz. 8.30 rano wymarsz ze sztandarami na główne miejsce zbiórki do Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34.

O godz. 9 rano zbierają się na dziedzińcu Domu Ludowego Chrześcijańskie Związki Zawodowe z Radą Okręgową, Stow. Rob. Chrześcijańskich przy Centrali z Zarządem Głównym, Chrześcijańska Demokracja, Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy i Chr. Zw. Młodzieży

Pracującej „Odrodzenie” (Koło Śródmiejskie).

O godz. 9.30 w salach teatralnych Domu Ludowego odbędzie się Wielka Akademia poświęcona Encyklikom społecznym.

Po Akademii uformuje się pochód, który ze sztandarami i transparentami wyruszy z ul. Przejazd o godz. 10 rano, zderając ul. Piotrkowską na ul. Ogrodową na nabożeństwo do Kościoła Św. Józefa.

Pochód zatrzyma się na Placu Wolności, gdzie na stropach pomnika Tadeusza Kościuszki złożone zostaną wieńce od poszczególnych organizacji chrześcijańskich. Komitet Obchodu Święta Pracy i Komenda Milicji Porządkowej wzywają zainteresowanych do obowiązkowego stażownictwa na wyznaczonych posterunkach.

**Biuro Filmowe Polskiej Agencji Telegraficznej**  
Warszawa, ul. Królewska 5, tel. 552-80, wew. 10.  
uruchamia na

**TARGACH POZNAŃSKICH — MAJ 1932.**

własny Kinoteatr, w którym w przerwach programowych wyświetlane będą reklamy firm handlowych i przemysłowych. Nawet te filmy, które w r. b. nie mogą sobie pozwolić na WŁASNY PAVILON lub STOISKO zyskają w ten sposób możliwość wzięcia udziału w Targach.

**Zamówienia na zdjęcia** oraz na wykonanie i wyświetlanie na Targach filmów, napisów i przezroczy reklamowych przyjmuje PAT w Warszawie, oraz wszystkie Oddziały prowincjonalne P. A. T.



## Widowiska łódzkie

**TEATR MIEJSKI:** O g. 4 po pol. „Azef”. wiecz. „Dybuk”.

**TEATR KAMERALNY:** O g. 5 po pol. „Kłopoty Bourrachona”, wiecz. „Omal nie noc posłubna”.

**TEATR POWSZECHNY:** Potasz i Perlmutter. wiecz. „Drugie imię miłości”.

**TEATR POPULARNY:** O g. 1 w pol. „Król Kryształek i Krasnoludki”.

**TEATR W SALI GEYBRA:** „Jutro Pogoda”.

**TEATR REWIJI „ZŁOTA MĘWA” Rumbomanja.**

**FILHARMONJA:** Koncert symfoniczny.

**APOLLO:** „Trubadury New-Yorku”.

**BAJKA:** „Ostatnia miłość następcy tronu”.

**CAPITOL:** „Tragedja amerykańska”.

**CASINO:** Upiór Paryża.

**CZARY:** Tom Tiller i Bob Custer.

**CORSO:** Rio Rita.

**DOM LUDOWY:** „Ostatni rozkaz”.

**GRAND KINO:** „Express Szanghaj”.

**LUNA:** „Aniołowie piekła”.

**MIMOZA:** „Miljon”.

**ODBON:** „Ułani, ulani chłopcy malowani”.

**OSWIATOWY:** I. „Kobieta bez serca”. II. „Rango”.

**PALACE:** „Bracia Karamazow”.

**PRZEDWIOSNIE:** „Afryka mówi”.

**RESURSA:** „Pokusa”.

**RAKIETA:** „4-cich diabłów”.

**SPLENDID:** „Buster na froncie”.

**WODEWIL:** Ułani, ulani chłopcy malowani.

**ZACHĘTA:** „Król bulwarów”.

### Teatr Miejski.

(ul. Cegielińska № 27).

Dziś w niedzielę o g. 4-4ej po pol. poraz ostatnich po cenach znionych reportaż historyczny „Azef”. Dziś i jutro wiecz. legenda dramatyczna Anskiego „Dybuk” w inscenizacji i reżyserji A. Marka.

Znakomita artystka warszawska M. Przybyłko-Potocka wystąpi wkrótce w komedji „Pierwsza Pani Frazer” w Teatrze Miejskim.

### Teatr Kameralny.

(ul. Traugotta № 1).

Dziś w niedzielę o godz. 5 po pol. poraz ostatnich po cenach znionych „Kłopoty Bourrachona” z Michałem Zniczem.

Dziś i dni następnego wiecz. w dalszym ciągu swą sytuacyjną komedją „Omal nie noc posłubna” w wykonaniu Macherskiej, Wasiutyńskiej, Krotkiego, Szuberta i Znicza.

W pełnych probach ostatnia komedja R. Winawera p. t. „Poprostu truteń”.

### Teatr Powszechny.

Przejazd 34.

Dziś dwa przedstawienia świetnej, amerykańskiej komedji „Potasz i Perlmutter”. Pożyczyć pierwszego przedstawienia o godz. 1 po pol., drugiego o g. 4.

Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Szatnia nie obowiązują.

### Jeszcze jeden występ

#### Karola Adwentowicza w Łodzi.

Dalszą na scenie Teatru Powszechnego (Przejazd 34) jeszcze jeden występ znakomitego artysty Karola Adwentowicza oraz Stanisławy Masarekówny w świetnej komedji Mitaszewskiego p. t. „Drugie imię miłości”.

Ceny od 4 zł. do 1 zł.

Początek o godz. 8.30 wiecz.

### Przedstawienie Teatru Powszechnego na rzecz Harcerstwa.

W niedzielę 24 b. m. o godz. 13.30 w sali przy ul. Przejazd 34 odegrana zostanie przez artystów Teatru Powszechnego arcywesoła sztuka sceniczna M. Glassa p. t. „Potasz i Perlmutter”. Treść samej sztuki i pierwszorzędna obsada ról dają gwarancję, że przedstawienie to będzie prawdziwą ucztą nawet dla najwybredniejszych miłośników pogodnego humoru na scenie.

Cały dochód z przedstawienia przeznaczony jest na urządzenie obozu letniego Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego szk. pow. Nr. 76.

Pozostałe bilety już w niewielkiej ilości można jeszcze nabyć w dniu przedstawienia w kasie teatralnej. Cena biletów 1 zł., 75 gr., 50 gr. i 30 gr.

### Teatr Popularny.

(Ogródowa № 18 tel. 178-00).

Dziś w niedzielę dn 24 o godz. 1 w pol. bajka dla dzieci „Król Kryształek i Krasnoludki”. Ceny najniższe.

Pod kierunkiem reżyserskim St. Skalskiego Teatr Popularny przygotowuje komedję w 4 akt. Al. br. Fredry „Przyjaciele”.

### Teatr Popularny Geyera.

(Piotrkowska 295)

Dziś w niedzielę o godz. 4.15 po pol. i 8.15 wiecz. amerykańska komedja w 3 akt. p. t. „Jutro Pogoda”.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie Teatru.

# Kasa Chorych u progu ruiny?

Olbryzmie zaległości, które nigdy nie będą zrealizowane. Akcja oszczędnościowa nie daje oczekiwanych rezultatów.

Już niejednokrotnie poruszana była sprawa stałego spadku wpływów, osiąganych przez Kasę Chorych, w związku z czym zaprowadzono co raz to nowe oszczędności. Nie wpłynęło to jednak na sytuację finansową Kasy, pogarszającą się z roku na rok.

Jak wynika z zestawień dokonywanych w ciągu ostatnich miesięcy, Kasa Chorych w Łodzi ma na rachunku olbrzymią sumę zaległości z tytułu niewypłaconych składek.

Dotyczy to zarówno kwot, uiszczanych przez pracodawców, jak i kwot, ściąganych z zarobków pracowniczych i robotniczych. Egzekwowanie zaległości tych postępuje bardzo powoli, a to z tej przyczyny, iż znaczny procent przedsiębiorstw, zalegających z opłatą składek, jest finansowo tak źle postawionych, iż wyegzekwowanie od tych przedsiębiorstw należności decyduje o całkowitem ich zlikwidowaniu.

Pozatem bardzo znaczny procent przedsiębiorstw, które winne są Kasie Chorych olbrzymie sumy, bądź już nie istnieje bądź znajduje się w stadium likwidacji, tak, iż nie może być prosto mowy o tem, aby jakiegokolwiek należności mogła Kasa Chorych od przedsiębiorstw takich uzyskać.

## Kosztom pracownikom i ubezpieczonych.

Również bardzo opieszale uiszczają składki przedsiębiorstwa czynne i oparte na mocnych podstawach, spychające należności dla Kasy na plan ostateczny, po uregulowaniu podatków na rzecz Państwa i samorządu.

Aby ratować sytuację Kasa Chorych wprowadziła najdalej posunięte oszczędności, nie tylko z krzywdą dla własnych pracowników, lecz i dla ogółu ubezpieczonych.

Dowodzi tego spadek jakości środków leczniczych, wydawanych ubezpieczonym, niewysyłanie od szeregu lat na kuracje członków rodzin ubezpieczonych w Kasie, redukcje plac, redukcje personelu (kilkaset akuserek), reorganizacje pracy, obliczone na mi-

nimum wydatków i t. d., a nadto — jak słyhać — dalsze zamierzenia, dotyczące redukcji plac pracowniczych.

W związku z tą sytuacją Kasy Łódzkiej, a podobną sytuacją Kas na terenie Rzplitej, pozostają koncepcje, dotyczące wydatnego ograniczenia pomocy lekarskiej, udzielanej przez Kasę, pobierania za pomoc tę dodatkowych opłat i t. d., a również projekty rewidowania zasad organizacyjnych, omawianej instytucji.

## Kto winien?

Bez względu na ciężką sytuację Kasy w związkach pracowniczych panują opinie, iż instytucja ta ma widoki rozwoju i że jeżeli chodzi o rewizję zasad organizacyjnych Kasy to mogłaby ona pójść jedynie w kierunku podwyższenia świadczeń na rzecz świata pracy. W organizacjach pracowniczych bowiem istnieje zapatrywanie, iż Kasa Chorych w pierwszych latach swego istnienia zgromadziła poważne fundusze, które rzucone zostały na niezwykle kosztowne budowle, które mogły być wzniezione przy znacznie mniejszych, aniżeli poniesione, wydatkach. Angażując się w akcję tę Kasa Chorych nie liczyła się z pogorszeniem sytuacji i obecnie ciągnie jeszcze na niej zobowiązania, wynikiem naskutek przeprowadzenia inwestycji zbyt wysokim nakładem kosztów, co właśnie mści się na obecnym usytuowaniu Kasy, tem niemniej jednak nie mogą za to cierpieć pracownicy tej instytucji, którym już płace wydatnie obniżone w końcu r. ub., a którym

## Wieczorek teatralny Gimnazjum Waszczyńskiej

w Łodzi.

Ruchliwa dyrekcja Gimnazjum Waszczyńskiej w Łodzi, (Zielona Nr. 15) zorganizowała z wycieczką dorocznym popis teatralny swych wychowanków.

Popis ten odbył się w Teatrze Popularnym przy ul. Ogródowej, przy zapelnionej po brzegi sali.

Wieczorek teatralny wykazał wspaniały poziom i wysoką klasę ogólnokształceniową w wymienionem Gimnazjum, które nie ogranicza się tylko do suchych ram programów ścisłych — lecz daje swym wychowankom szerokie nastawienie ogólnozyciowe — otwierając przed młodzieżą horyzonty zainteresowań ogólniejszego znaczenia życiowego.

Wieczorek teatralny zainaugurowała bajka „Kopciuszek”, odegrana przez uczennice Gimnazjum w języku francuskim. Podkreślić należy, że udało się to ponad wszystkie przypuszczenia.

Młodociane odtwórczynie wykazały opan. języka. Na dalszy program złożyły się: inscenizacja piosenki „Listonosz”, inscenizacja piosenki „Kołysanka”, oraz deklamacje, miły śpiew ucz. Samborskiej, tańce oraz „Kołaczek” inscenizacja sielanki z pocz. w XVII Szymanowicza.

Zważywszy, że większość wykonawczyń programu — to uczennice niższych klas — młusińskie 8—12 lat — to bardziej dumną być musi Dyrekcja z pełnowartościowego sukcesu artystycznego tego oryginalnego widowiska.

Z zalem żegnano progę teatru — urosnąć pełnię zasłużonego uznania dla Dyrekcji Gimnazjum, nastawionej w kierunku pobudzenia w duszach młodzieży najkajnszych zainteresowań ogólnokształcących i kulturalnych.

i obecnie, jak słyhać, chce się pobory obniżyć jeszcze bardziej.

## RADJO.

Łódź

**NIEDZIELA**, dnia 24 kwietnia 1932 r.  
10.00—11.30 Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa.  
11.35—11.50 Odczyt misyjny p. t. „Fanatyzm — Islamizm w Egipcie wobec Ewangeli” — ks. dr. Eugeniusz Dąbrowski.  
11.58—12.15 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący i komunikat meteorolog. z Warszawy.  
12.15—14.00 Poranek z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimskiego, Alfred Ginzburg (skrz.), Tadeusz Łuczaj (śpiew), Jerzy Lefeld (skomp.)  
1) W. A. Mozart: Uwertura do op. „Wesele Figara”.  
2) W. A. Mozart: Koncert skrzypcowy D-dur 3) Pieni.  
4) L. van Bethoven: Symfonia 7-ma. (tr. z W-wy).  
14.00—15.00 Przerwa.  
15.00—15.15 Muzyka ze Lwowa.  
15.15—15.56 Audycja żołniersko-strzelecka z Warszawy.  
15.55—16.20 Program dla dzieci:  
1) „Co się dzieje na świecie” — radijotodownik w opracowaniu J. Milewskiego.  
2) Djałog prof. Sumińskiego p. t. „Dlaczego tak trudno z kijanki wyhodować żabę” (tr. z W-wy).  
16.20—16.40 Płyty gramofonowe z Warsz.  
16.40—16.55 „Przeгляд czasopism kobiecych” wygl. p. M. Ankiewiczowa (tr. z W-wy).  
16.55—17.15 Płyty gramofonowe z W-wy.  
17.15—17.30 „Św. Jerzy — patron trzód” — wygl. dr. Kazimierz Zawistowicz (tr. z W-wy).  
17.30—17.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne” z Warszawy.  
17.45—19.00 Koncert popołudniowy, Ork. Policji Państw. z udziałem solisty (tr. z W-wy).  
19.00—19.20 Rozmaitości.  
19.20—19.30 Komunikat sportowy łódki.  
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następujący.  
19.45—20.15 Słuchowisko ze Lwowa p. t. „Jako drzewie w Polsce mitowane”.  
20.15—21.55 Koncert wieczorny Ork. P. R. pod dyr. Ozimskiego i solisty (tr. z W-wy).  
21.55—22.10 Kwadrans literacki. — Nowela (w skróceniu) Al. Świętochowskiego p. t. „Chawa Rubin” (Tr. W-wy).  
22.10—22.40 Recital fortepianowy Zofji Jaroszewiczowej (tr. z W-wy).  
22.40—22.55 Komunikat meteorologiczny policyjny i wiad. sportowe z W-wy.  
23.00—24.00 Muzyka taneczna z W-wy.

„REKORD” Detektor z wbudowanym głośnikiem, wprost do sieci zł. 180.— głośny wyraży, tan. „Radio-Audion”, TRAUGOTTA 1, tel. 153-71.

Łódź

**PONIEDZIAŁEK**, dnia 25 kwietnia 1932 r.  
11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej  
11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.  
12.10—13.20 Płyty gramofonowe.  
13.20—13.25 Przerwa.  
13.25—15.45 Odczyt dla maturzystów (tr. z W-wy).  
15.50—16.10 Odczyt dla maturzystów p. t. „Epoka Kongresów” — wygl. prof. Janusz Iwaszkiewicz (tr. z W-wy).  
16.10—16.20 Płyty gramofonowe z W-wy.  
16.20—16.40 Lekcja języka francuskiego (tr. z W-wy).  
16.40—17.10 Płyty gramof. z W-wy.  
17.10—17.35 Odczyt z W-wy.  
17.35—18.50 Wesoła audycja z udziałem p. Bronowskiego (Teatr Miejski) i p. Bron. Bronowskiej (Teatr Popularny), oraz koncert z płyt gramofonowych. Audycja zorganizowana przez Woj. Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym.  
18.50—19.15 Rozmaitości.  
19.15—19.30 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast.  
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.  
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. (Tr. z W-wy).  
20.00—20.15 Feljton muzyczny z Warszawy.  
20.15—21.45 Koncert muzyki żydowskiej. Wykonawcy: Chór Wielkiej Synagogi im. Nożyka pod dyr. A. Dawidowicza nadkaptar. H. Hornstein (tenor), S. Lichterman-Dawidowicz (akomp.)  
21.45—22.00 Feljton p. t. „Życie stenograficzne” — wygl. p. Zygmunt Kawecki (tr. z W-wy).  
22.00—24.00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie „Konkursu Orkiestr Kolejowych”.

Po transmisji z Teatru Wielkiego Dadek do Prasowego Dziennika Radjowego, komunikat meteorologiczny oraz muzyka taneczna z W-wy.



# Po wypowiedzeniu umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym. Kategorieczne postulaty włóknarzy z Chrześcijańskiej Demokracji.

W sali domu Ludowego, Przejazd nr. 34, odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Chrześc. Zw. Zaw. Robotników Przem. Włókienn., przy udziale przedstawicieli Zarządu Głównego, omawiano sprawę wypowiedzenia przez Związek Przemysłowców umowy zbiorowej, w przemyśle włókienniczym.

Po szczegółowym omówieniu rzeczowej sprawy i ożywionej dyskusji, uchwalono rezolucję następującej treści:

## Przeciw uszczuplaniu zdobyczy socjalnych.

1) Zebrani robotnicy na nadzwyczajnym zebraniu w liczbie około tysiąca osób, wysłuchawszy referatów przedstawicieli Chrześc. Zw. Zaw. i sekretarza generalnego p. St. Mruka jaknajenergiczniej protestują przeciwko wypowiedzeniu umowy zbiorowej i stwierdzają jednocześnie, że stanowisko przemysłowców jest jawnym zamachem na głodowe zarobki robotnicze i zdecydowanie zmierza do odebrania, względnie uszczuplenia dotychczasowych zdobyczy socjalnych, jak: urlopów, funduszu bezrobocia, Kasy Chorych, zniesienia 8-mio godz. dnia pracy i powiększenia go do 10-ciu godzin, bez dodatkowego wynagrodzenia i t. d.

## O produkcji decyduje rynek wewnętrzny.

2) Zebrani robotnicy stwierdzają kategoriecznie, że obniżenie i tak już niskich zarobków robotniczych i uszczuplenie świadczeń socjalnych, nie przyczyni się w najmniejszym stopniu do uruchomienia większej ilości warsztatów pracy, na więcej dni w tygodniu, ani też nie ożywi koniunktury nabywczej produktów włókienniczych, przeciwnie, może znacznie pogorszyć obecnie istniejący stan rzeczy, gdyż przez obniżenie zarobków robotniczych zmniejszy się w dużym stopniu, spożycie rynku wewnętrznego, zarówno ziemiopłodów, jak i przetworów włókienniczych, co doprowadzić może, nawet na pewien czas do zupełnego zastojów i już w najbliższym czasie należy się tego spodziewać, gdyż zarobki kupcy na eksport, jak i nabywcy krajowi, wstrzymują się częściowo od zakupów, licząc na potaniecie tych produktów, po ewentualnym obniżeniu zarobków i świadczeń robotniczych.

## Wymowa cyfr.

3) Robotnicy mają pewność, że tylko racjonalne unormowanie warunków pracy i przystosowanie zarobków robotniczych do najistotniejszych potrzeb życiowych robotnika, przyczynić się może do polepszenia obecnej sytuacji i częściowego złagodzenia istniejącego bezrobocia w Polsce. Najlepszym dowodem tego jest fakt, potwierdzony zresztą przez rządową komisję ankietową z 1927 r., która wykazała, że przy pełnym tygodniu pracy i możliwych jeszcze zarobkach robotniczych roku 1926, zarówno produkcja, jak i spożycie wewnętrzne, znacznie się wzmożło i np.: na 888 milionów złotych ogólnej produkcji, po ograniczeniu eksportu do Rosji i Rumunii, spożycie wewnątrz kraju, wynosiło 798 mil. a eksport zaledwie 97 mil. a w 1-ym kw. 1927 roku, produkcja wzrosła do 277 mil., spożycie zaś wewnętrzne doszło do

243 mil. czyli, że sięga prawie całkowitej produkcji za ten okres. Powyższe dane najwymowniej świadczą, że im lepiej będzie wynagradzany i nasytuowany robotnik, tem większe będzie spożycie rynku wewnętrznego, wszelkich produktów krajowych i w wielkiej mierze przyczynić się może do utrzymania równowagi gospodarczej państwa i powiększenia rynku pracy.

## U nas i u obcych.

4) Ze zarobki robotnicze w przemyśle włókienniczym w Polsce były i są w porównaniu do innych państw najniższe i w stosunku do plac rob. Anglii, Francji, Niemiec, Austrii, Czechosłowacji i Belgii wynoszą zaledwie 47-49%, więc obniżenie i tak niskich plac robotniczych, byłoby wielce krzywdzące i mogłoby doprowadzić wprost do katastrofy.

## Apel do czynników powołanych

5) Zebrani robotnicy oświadczają kategoriecznie, że zarówno na obniżenie plac, jako też i na uszczuplenie świadczeń socjalnych, oraz na zawieranie indywidualnych umów z fabrykantami, pod żadnym względem nie zgodzą się i użyją w razie potrzeby wszelkich legalnych i rozporządzalnych środków, by niedopuszczili do odebrania względnie uszczuplenia, dotychczasowych zdobyczy socjalnych. Jednocześnie robotnicy domagają się od czynników decydujących należytej obrony interesów warstwy pracującej, oraz wywarcia wpływu na przemysłowców, w celu zawarcia jednolitej umowy zbiorowej, ze wszystkimi

przemysłowcami, wielkiego, średniego i małego przemysłu i takiej umowy, któraby uregulowała obecnie istniejące anormalne warunki pracy, płacy, dla całego Przemysłu Włókienniczego w Polsce.

## Wspólnym wysiłkiem przeciw zamachowi.

6) Robotnicy domagają się: przestrzegania i uszanowania ustawy o 9-o godz. dniu pracy i angielskiej soboty, oraz zapłaty za postoje, wynikłe nie z winy robotnika.

7) Zatwierdzenia instytucji delegatów robotniczych na terenie fabryk, oraz gwarantowania im prawa nieusuwalności, za spełniane względem robotników obowiązki.

8) Robotnicy wzywają wszystkie zarządy związków zawodowych, zrzeszających w swych szeregach robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym do współpracy nad wytworzeniem silnego i jednolitego frontu robotniczego, przeciwko zamachowi przemysłowców na place z trudem zdobyte, świadczenia socjalne, by wspólnymi siłami przeprowadzić skuteczną walkę z przemysłowcami o słuszne postulaty robotnicze aż do zwycięstwa.

## Wykazy podatku od psów.

Magistrat m. Łodzi — wydział podatkowy — wysłał wszystkim właścicielom nieruchomości do wypełnienia deklaracje wykazy, do których należy wpisać lokatorów, posiadających psy.

Deklaracje te powinny być zwrócone Wydziałowi Podatkowemu (Plac Wolności № 2, parter, pokój № 30), najpóźniej do dnia 30-go kwietnia r. b.

## Premjera w Teatrze Kameralnym

# Omali nie noc poślubna

Komedja w 3-ach aktach  
Waltera Elisa. Przekład:  
Teodora Drzewiecka. Reżyserja:  
Jerzy Walden.  
Dekoracje: Z. Węgierkowa

Czasy są ciężkie. Co w takich okolicznościach robią teatry? Przedewszystkiem robią bokami. Pozatem układają repertuar tak, by od czasu do czasu wystawić sztukę głupią, ale tą miłą głupota, która tak się podoba publiczności. Inna rzecz, że filozofja, by i publika była syta i kasa cała, często zawodzi, — jednakże teatr ma prawo w dzisiejszych czasach stosować utarte i po przodkach odziedziczone reguły na temat kasowości tej, czy innej sztuczki. Tak jest. Przyznaję teatrowi prawo do złudzeń. Ale i sobie przyznaję prawo do przejechania się po jednej kasowej sztuce. Niech każdy robi swoje. Tolerancja dla obustronnych złudzeń uprzyjemni nam pracę.

Omali nie komedja p. t. „Omali nie noc poślubna” należy do kategorii sztuk kasowych. W teorii, oczywiście. Spróbujmy przeto nasświetlić ją od strony zainteresowanej, od strony kasy. Tytuł zalotny; grają pp. Macherska i Wasiutyńska, jest więc coetail ko-

biecości; na afiszu figuruje nazwisko p. Znicza, jest więc kasa; gra p. Krotke, jest więc i casa-nova.

O co chodzi w tej „omali nie nocy poślubnej”? Jak sam tytuł wskazuje, wysiłki autora pójdą w kierunku, żeby było „omali”, ale jednocześnie, żeby było „nie”. Ponieważ chodzi tu o noc poślubną autor ma ciężki orzech do zgryzienia. Ale go gryzie, mimo, że zęby nie bardzo dopisują. Wiadomo, sztuczne zęby.

Autor gryzie, a publika trawi taką rzecz: młody Basil Dibley całą noc prześpi obok uroczej Kozalji Quilter poto, by wschodzące słońce mogło nacieszyć się triumfem moralności (— triumf potrzebny jest do następnych aktów). Inna rzecz, że moralność wisi na włosku. Włoskiem jest tu cieńka robota autorska; zamknięci w sypialni on i ona tak wchodzi i tak wychodzą, tak się rozbierają i tak się kładą do łóżka, żeby się nawzajem nie widzieć. Jakże się dzieje ta ryzykowna gra? Bardzo prosto: autor wyposażył sypialnię w większą ilość drzwi i osobiste czuwa, by kobieta i mężczyzna inteligentnie wchodzili i wychodzili. Gdyby było jeszcze więcej drzwi można by w ten sposób w jednej sypialni manewrować poważną ilością par i o wschodzie słońca triumf moralności byłby jeszcze większy. Omnipotencja Walter Elisa kpi sobie zwyczajnie

z przyjemnego życia. Ale publiczność cieszą te autorskie igrania. Przydługie perypetje są poto, by w finale aktu nastąpiło efektowne przebudzenie.

Autor ciężko pracuje na jedną pointę.

Publika jest pełna pogody. Oczekiwania na pointę nie dłużą się. Dodajmy, że Rozalja występuje w koszuli, a dwa łóżka na scenie podnoszą dynamikę sytuacji. Pogodę publiki rozjaśnia skutecznie jej własne doświadczenie: wszyscy wiedzą, że historia skończy się dobrze, że nędzny Cutbert de Grey będzie ukarany, że Basil ożeni się z Rozalją i najdalej w akcie III dostanie grubego spadku. I tak się rzeczywiście dzieje. Tylko Basil oprócz spadku dostał jeszcze tytuł barona. Jest więc w sztuce i jedna niespodzianka.

Autor ciężko pracuje na pointy, ale lekko na niespodzianki.

Główną rolę kobiecą grała p. Irena Wasiutyńska. Nie bardzo to odpowiedzialna rola dla młodej aktorki: sztuczne zęby autora wykrajały postać, która do głosu przychodzi w mało prawdopodobnych sytuacjach; technika aktorska ma w roli więcej do gadania, niż to wygląda tak na oko, w danym wypadku na oko reżysera komedji; trudno wymagać, żeby aktorki rodziły się odrazu z techniką, a p. Wasiutyńska tak niedawno się przecież urodziła! Grunt, że się urodziła. Widownia żywo reagowała na każdą zwycięską po-

tyczkę talentu z nieporadnością techniczną. Zwycięstw było dużo i znacznych, ale całość roli nie mogła być uratowana.

P. Janina Macherska zagrała epizodyczną rolę Margarety Brent. Tu się okazało, co znaczy rutyna, obycie ze sceną, praca z dobrym reżyserem. Epizod był zrobiony niezłe, na 4, jakby powiedział pewien recenzent warszawski, któremu się podobała „Ich synowa” Grzymały i o czem pisałem z rozkoszą.

P. Tadeusz Krotke z humorem grał Basila. Wszelkie sytuacje, w jakie wpędzała go fantazja autorska, przyjmował jako „uśmiech losu”, bógostan aktora udzielał się widowni.

P. Kazimierz Szubert (de Grey) mocował się bardzo scenicznie z dywanami, z obrazami i z osobistą rutyną komizmu, która mu od czasu do czasu przeszkadza.

P. Michał Znicz grał Karola; był pocieszny.

Sumiennie spełnili swe zadanie p. Władysław Pawłowski (Dixon) i p. Mieczysław Węgrzyn (szofer), któremu autor pozwolił użwiagać pijanego Basila i co Węgrzyn robił z miną śmiertelnie znużoną.

Dekoracje p. Zofji Węgierkowej nacechowane były, jak zwykle, nowoczesną kulturą wnętrza.

Kazimierz Korcelli



# Mimo wątpliwości i zaprzeczeń autorytatywnych. Kredyty rządowe na podjęcie robót sezonowych będą wyasygnowane.

## Co zyskała delegacja komisji międzyzwiązkowej.

Już w dniu 5 kwietnia r. b. do p. prezydenta Ziemięckiego zwróciła się delegacja komisji międzyzwiązkowej organizacji robotniczych sezonowców o podjęcie robót sezonowych w Łodzi.

P. prezydent Ziemięcki uzależnił zarówno termin podjęcia, jak i czas trwania robót, jak wreszcie liczbę zatrudnionych przy robotach tych sezonowców od wysokości kredytów rządowych.

### Interwencja w urzędzie wojewódzkim.

Wobec tego przedstawiciele wspomnianej komisji zwrócili się do urzędu wojewódzkiego o przeprowadzenie odpowiedniej interwencji u władz centralnych. P. wojewoda Jaszczolt, na posiedzeniu w dniu 14 b. m. oświadczył, iż nazajutrz, t. j. 15 b. m., odbywa się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów i na posiedzeniu tem rozstrzygnięte będą m. in. również sprawy pomocy na podjęcie robót sezonowych w Łodzi.

Dla przyspieszenia sprawy podjęcia robót, wyjechała do stolicy delegacja złożona z przedstawicieli komisji międzyzwiązkowej, pod przewodnictwem posła Waszkiewicza, z udziałem: z ramienia związków klasowych p. Hauppa, z ramienia Ch. D. — b. posła Urbańskiego, z ramienia związków „Praca” — pp. Kryjana, Zuber-ta i Pawlaka.

### U ministra pracy.

Delegacja przyjęta została przez ministra Hubickiego, w dniu 21 b. m. Na wystąpienie delegatów p. minister oświadczył, iż na miesiąc maj preliminował na roboty sezonowe w województwie łódzkim 300.000 złotych. Na uwagę delegatów, iż jest to suma o 210.000 złotych mniejsza, aniżeli asygnowana na kwiecień w r. ub., minister Hubicki zapewnił iż suma będzie najprawdopodobniej podwyższona w zależności od porozumienia między poszczególnymi ministerstwami.

Na zapytanie delegacji, czy zasada 26 tygodni pracy dla uzyskania zasiłku będzie już w r. b. wprowadzona — min. Hubicki odpowiedział twierdząco. Wówczas delegacja podkreśliła, iż jest bardzo mało prawdopodobne, aby robotnicy sezonowi byli, przy nieznacznych kredytach, zatrudnieni w ciągu dwudziestu sześciu tygodni. Min. Hubicki stwierdził jednak, iż asygnowany na pomoc przy zatrudnieniu sezonowców kredyt 8.000.000 zł. z pewnością wystarczy. Nadto, jak stwierdził minister, istnieje pewne fundusze w ministerstwie robót publicznych na pomoc przy zatrudnieniu bezrobotnych, jednakowoż jeśli chodzi o obszar województwa łódzkiego, a ściśle biorąc — Łodzi — pieniądze te asygnowane będą tylko na zasilenie robót kanalizacji.

Aby uzyskać zgodę ministerstwa robót publicznych na asygnowanie funduszy tych na zasilenie i innych gałęzi robót sezonowych, podjął interwencję poseł Waszkiewicz.

Wczoraj, o godzinie 10-ej zrana,

przedstawiciele komisji międzyzwiązkowej odbyli konferencję z p. prezydentem Ziemięckim.

### Zapewnienie prez. Ziemięckiego.

P. prezydent Ziemięcki oświadczył, iż zwołałby plenarne posiedzenie prezydium magistratu już na pierwsze dni przyszłego tygodnia, ponieważ jednak na przeszkodzie stają konferencje, wyznaczone w urzędzie wojewódzkim w sprawie budżetu m. Łodzi, przeto wspomniane posiedzenie prezydium odbędzie się dopiero w czwartek. Na posiedzeniu tem ustalony być ma, według oświadczenia p. prezydenta Ziemięckiego, termin podjęcia robót sezonowych, najprawdopodobniej na dzień 2 maja r. b., tak iż w okresie od 2 do 9 maja b. r. wszyscy sezonowcy, którzy zatrudnieni będą przy robotach sezonowych, będą zaangażowani.

### Dalsze zabiegi.

W poniedziałek, 25 b. m., odbędzie się konferencja przedstawicieli związków robotniczych u inż. Suderlanda, w kwestji możliwie jaknajwyż-

szego przydziału kredytów na zatrudnienie bezrobotnych łódzkich, zaś we wtorek delegacja międzyzwiązkowa zgłosi się do urzędu wojewódzkiego w kwestji ustalenia terminu 2 maja r. b. jako koniecznego dla podjęcia robót sezonowych tegorocznych, albowiem podjęcie ich w okresie późniejszym nie pozwoliłoby sezonowcom na przeprowadzenie okresu czasu, koniecznego dla uzyskania prawa do zapomóg.

### 2 maja podjęcie robót sezonowych.

Jak wynika z powyższych danych — termin rozpoczęcia robót sezonowych w dniu 2 maja r. b. będzie najprawdopodobniej dotrzymany.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego odbywają się zebrania sezonowców poszczególnych związków, na których to zebraniach przedstawiciele komisji międzyzwiązkowej składają szczegółowe sprawozdania z wyników interwencji w ministerstwie, zaś pp. Waszkiewicz i Hauppa — z wyniku zabiegów u wiceministra Gallota w kwestji przekazania kredytów rządowych, przeznaczonych na kanalizację, również i na inne działy robót sezonowych w Łodzi.

## Świadczenia przemysłowe

na rok 1932.

Częściowa amnestja podatników.

Na skutek akcji, wdrożonej przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, ministerstwo skarbu na zasadzie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym upoważniło Izbę Skarbową w Łodzi do zaniechania wdrażania ewent. do umarzania postępowania karnego z art. 98 powołanej ustawy — przeciwko tym płatnikom, którzy nabyli świad-

ectwa przemysłowe na rok 1932 nie w terminie określonym w art. 30 ustawy, lecz z opóźnieniem do dnia 15 stycznia 1932 r. włącznie.

Powyższa ulga może być stosowana jedynie w wypadkach stwierdzenia przez urzędy skarbowe, iż zwłoka wykupienia świadectwa przemysłowego nastąpiła nie ze złej woli płatnika, lecz ze względu na niepomysłny stan materialny przedsiębiorstwa.

### Narazie o 6 proc.

## Podwyżka cen pieczywa —

dalsza zwyżka cen mięsa i wędlin.

Onegdajszego popołudnia odbyło się w magistracie posiedzenie komisji cennikowej, zwołane z inicjatywy cechu piekarzy, celem ustalenia nowych cen chleba. Posiedzeniu przewodniczył kierownik Kałużyński.

Piekarze wysunęli postulat podwyższenia ceny chleba z 43 groszy za 1 kg. na 48 groszy i podwyższenia ceny bułek z 80 na 90 groszy za 1 kg., motywując to żądanie wysoką zwyżką cen mąki.

Przedstawiciele magistratu stanęli na stanowisku, iż obecna zwyżka cen mąki istotnie usprawiedliwia żądanie piekarzy, że jednak zwyżka ta może być zjawiskiem przejściowym, że wobec tego zbytne wyrubowanie cen pieczywa, które mocno zaciąży na budżecie pracowniczym, będzie w wypadku niżki cen mąki niesprawiedliwe i niczem nie uzasadnione.

W wyniku długotrwałej dyskusji komisja powzięła uchwałę kompromisową, podwyższającą chwilowo ceny wypieku: chleba żytniego z 42 groszy na 45 gr. za 1 kg., bułek zaś z 80 gr. na 85 gr. za 1 kg., z tem jednak, iż w miarę dalszego wzrostu cen mąki wprowadzoną będzie również dalsza zwyżka cen pieczywa.

Uchwała powyższa skierowaną będzie do ministerstwa spraw wewnętrznych, dla zatwierdzenia, zgodnie z istniejącymi przepisami.

Gdyby w ciągu jednego tygodnia jak przewiduje uchwała komisji, ceny mąki nie spadły, lecz utrzymały się na poziomie, bądź wzrosły jeszcze, wówczas zwołane będzie następne posiedzenie komisji, dla ustalenia ostatecznego cennika pieczywa.

W tygodniu przyszłym, mianowicie we wtorek, 26 bm., zwołane bę-

### Otwarcie „Ziemiańskiej”.

W dniu wczorajszym, zgodnie z zapowiedzią, dokonano otwarcia cukierni „Ziemiańskiej” przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Moniuszki.

Uroczystego aktu poświęcenia dokonał ks. oficjał prałat dr. Bączek, proboszcz parafji kościoła św. Krzyża.

Uroczystość otwarcia nowego, i z komfortem urządzonego zakładu na skalę europejską, uświetnili swą obecnością liczni przedstawiciele społeczeństwa, reprezentanci kol oficjalnych, świata gospodarczego i t. d.

Cukiernia „Ziemiańska” jest własnością znanego i popularnego w szerokich kołach stolicy p. Albrechta, który, jako znakomity fachowiec w przemyśle cukierniczym, daje najlepszą gwarancję, że nowy ten i wytworny lokal będzie prowadzony doprawdy na poziomie wielkomięjskim.

Zaznaczmy mimochodem, że rozwiązanie architektoniczne przebudowy wypadło imponujące, a co najważniejsza, lokal jest doskonale i celowo wentylowany, co było dotąd na gruncie naszym rzadkością.

### Zabawa w Polskiej YMCA.

Dzisiaj, od godz. 18 do 23, w świetlicy Polskiej YMCA, Piotrkowska 89. Koło Bibliotekarzy organizuje zabawę towarzyską z tańcami, na którą zaprasza członków i wprowadzonych gości.

Dochód z zabawy przeznaczony zostanie na kupno nowych książek do Biblioteki Pol. YMCA w Łodzi.

### „Łódź-Zakopane-Giewont”

Wojewódzki Zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, ul. Gdańska L. 29 tel. 206-19, z dniem 21 b. m. rozpocznie sprzedaż wydawnictwa p. t. „Łódź-Zakopane-Giewont”.

Wydawnictwo to bardzo bogato ilustrowane, na pięknym papierze, zyskało uznanie szerokich warstw naszego społeczeństwa. Dochód z tego wydawnictwa przeznaczony jest na cele zapomogowe i kulturalno-oświatowe inwalidów wojennych.

Zaznaczamy przytem, że egzemplarze przeznaczone na sprzedaż są zaopatrzone w okrągłe pieczęcie zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi z orłem, oraz sprzedawcy posiadają legitymacje wystawione przez Wojewódzki Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi ul. Gdańska Nr. 29 telefon 206-19 oraz kwity kasowe również ostepmowane.

Po informację i ewentualne zamówienia należy się zwracać bezpośrednio do Wojewódzkiego Zarządu Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi ul. Gdańska Nr. 29, tel. 206-19.

### Apel do b. powstańców śląskich.

W związku ze zbliżającą się 10-tą rocznicą przyłączenia Śląska do Polski, Narazie Śląski w Łodzi wzywa wszystkich b. powstańców śląskich i działaczy plebiscytowych Górnego i Cieszyńskiego Śląska, którzy nie zarejestrowali się dotychczas w stowarzyszeniu, by we własnym interesie zgłaszali się do Sekretariatu Legionu Śląskiego, ul. Narutowicza 58, tel. 158 04 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

Pal i żądaj tylko gilzy  
„LUKSUSOWE”  
wytwórni „ŚWIATOWID”  
Cegielniana 19, ŁÓDŹ, tel. 134-86.  
Zieleniwski 10.00

dzie posiedzenie komisji cennikowej dla ustalenia cen mięsa, zwołane z inicjatywy cechu rzeźniczo-wędliniarskiego.

Jak informują z komisji cennikowej — cech rzeźniczo-wędliniarski, powołując się na dalszą zwyżkę cen surowca, występuje o dalszą zwyżkę cen mięsa wieprzowego i jego przetworów.

(P)



# Echa parcelacji maj. Sokolniki.

## Sprostowanie p. Roztockiego a rzeczywista rzeczywistość.

„Rutyna“ parcelacyjna pomocników i pełnomocników właściciela Sokolnik.

„Dziennik Łódzki“ jest jedynym piśmie, które przedstawiło dokładnie sprawę afery parcelacyjnej majątku Sokolniki, stając w obronie kilkuset poszkodowanych osób, jak się obecnie dowiadujemy rewelacje nasze o tyle skutkowały, że wszyscy poszkodowani starają się zabezpieczyć swoje należności, wpłacone Al. Roztockiemu, który jest wyłącznie odpowiedzialny za stan całej tej sprawy.

P. Roztockiego widząc, że jego osobą zajęła się już opinia publiczna, stara się przy pomocy swoich kombinatorów-marcherów, którzy należą do niego są opłacani-umieszczać sprostowania całkowicie fałszywe od początku do końca.

P. Rozenstock-Roztockiego z oskarżonego chce się „dobrowolnie“ zrobić świadkiem, tymczasem prokurator, urząd śledczy, jak i mundurowa policja badała go już kilkakrotnie jako oskarżonego.

P. Roztockiego sam przy pomocy swoich doradców chce wydawać wyroki uniewinniające na siebie. Czy sprawa karna, za popełnione przez niego przestępstwa zostanie umorzona, orzeknie o tem prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi. Zgóry tych faktów uprzedzać nie wolno.

Jeśli p. Roztockiego jest szantażowany, winien wymienić osoby, które to czynią i pociągnąć je do odpowiedzialności karnej.

Lepiej byłoby jednak, gdyby p. Roztockiego przestał się fałszywie usprawiedliwiać, a natomiast rozpoczął starania w kierunku zaspokojenia poszkodowanych i zwrócił im pieniądze pobrane nieprawnie już przed dwoma laty.

Dowiadujemy się od prezesa okręgowego urzędu ziemskiego w Piotrkowie, p. Stefana Rychłowskiego, że p. Roztockiego rozpoczął sprzedaż 3-iej parcelacji przed uzyskaniem zezwolenia i żaden operat parcelacyjny nie był przedstawiony do zatwierdzenia.

Zadania okręgowego urzędu ziemskiego w Piotrkowie, były całkowicie słuszne, ze względu na bezpieczeństwo. Tak parcelacji przeprowadzać, jak to czynił p. Roztockiego, nie wolno.

Decyzją okręgowego urzędu ziemskiego mógł p. Roztockiego zaskarżyć do ministerstwa reform rolnych jednak tego

zgodnie z przepisami nie uczynił i w dalszym ciągu samowolnie sprzedawał lasy.

Po upływie dłuższego czasu zwrócił się p. Roztockiego do ministerstwa reform rolnych, któremu jednak w terminie również nie przedstawił planu i winę całkowitą ponosi wyłącznie właściciel majątku.

Poszkodowani nabywcy nie pod wpływem agitacji, a pod wpływem utraty swych należności, zwrócili się o pomoc do władz prokuratorskich, które z kolei nakazały przeprowadzić dochodzenie urzędowe śledczemu w Łodzi.

Dnia 16 bm. urząd śledczy, po przeprowadzeniu dochodzenia, przekazał sprawę z powrotem prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Łodzi, przyczem — jak się okazuje — poza innymi przestępstwami wyszło na jaw, że p. Rozenstock-Roztockiego ignorował sobie wszelkie przepisy i ustawy i dopuścił się szeregu przekroczeń ustaw i rozporządzeń o reformie rolnej.

Urząd ziemski miał prawo i dziś je ma w dalszym ciągu, wyciągnąć z postępowania p. Roztockiego jak najdalej idące konsekwencje i jak się dowiadujemy p. przez okr. urząd ziemsk., p. Rychłowski, ma się bliżej zająć osobą i machinacjami p. Roztockiego.

Dziwi nas jedynie, że władze ziemskie nie zastosowały już dawniej artykułu 63 (sekwestr majątku) ustawy o reformie rolnej, gdyż nie doszłoby do poszkodowania kilkuset osób, jak to ma miejsce obecnie.

Otrzymałszy wiadomość, że p. Roztockiego ma w swoim gronie osoby, które już przeprowadzały pewne machinacje przy innych parcelacjach, jak to miało miejsce w Nowej Wsi, pod Włocławkiem, który to majątek stanowi własność pp. Michaelisów oraz w majątku Wiechow, pow. włocławski, własność p. Rykowskiego. Bliżej zajmujemy się tem w dniach najbliższych.

Jeden z pośród obecnych pracowników p. Roztockiego, niejaki Ajzyk vel Aleksander Rajsberg, będąc zajęty przy jednej z parcelacji w Łodzi pobierał od nabywców nieprawnie opłaty na rzecz sejmiku powiatowego w Brzezinach, a

pieniądze z tego tytułu wpływały do jego kieszeni.

Mamy nadzieję, że sprawą tą zainteresuje się starostwo w Brzezinach i skierują ją na odnośne tory.

## Zatrudnienie młodocianych w przedsiębiorstwach handlowych III i IV kat. orzeczenie N. T. A.

Według ustawy o podatku dochodowym, przedsiębiorstwo handlowe III kategorii może zatrudnić prócz właściciela przedsiębiorstwa jeszcze tylko jednego pracownika handlowego, przedsiębiorstwa zaś handlowe IV kat. wogóle nie mają prawa zatrudniać pełnoletnich pracowników.

W zarządzeniach wykonawczych ministerstwo skarbu wyjaśniło, że ustawa ta dotyczy jedynie pracowników powyżej lat 18-tu. Jeżeli natomiast zatrudnieni są pracownicy młodsi wiekiem, albo pracownicy, których wiek przekracza lat 55, wówczas 2 takich pracowników uważa się za pracownika jednego.

W ten sposób wyżej wymienione przedsiębiorstwa nie mają prawa zatrudniać więcej aniżeli dwóch młodocianych pracowników, względnie dwóch

## Nic nowego!

Pociągi teatralne istniały już przed 80-ciu laty, jak stwierdza to korespondencja znanej śpiewaczki niemieckiej, Henrjetty Sonntag, z r. 1852.

W roku tym wyruszył z Lipska do Berlina extra-pociąg, wiozący cały zespół teatralny, oraz dekoracje i garderobę dla danego repertuaru. Obecnie w Anglii i w Niemczech kursują specjalne pociągi teatralne, które służą celem udostępnienia rozrywki i propagandy sztuki w odległych zakątkach prowincji.

pracowników, którzy wiek przekracza lat 55.

Kilka tygodni temu pewna firma łódzka wystąpiła ze sprzeciwem przeciwko powyższemu komentarzowi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który rozstrzygnął sprawę na korzyść tej firmy, motywując wyrok swój tem, iż jeżeli chodzi o pracowników młodocianych w żadnym wypadku nie można brać dwóch zamiast jednego, tak że firmy handlowe III-iej kategorii mogą zatrudniać jednego pracownika pełnoletniego, co do zaś młodocianych pracowników, to niema żadnych absolutnie ograniczeń.

Według powyższego orzeczenia firmy handlowe IV-iej kategorii, wogóle nie mogą zatrudniać pracowników młodocianych w nieograniczonej ilości.

## Afera leśna w Łodzi.

### Oszust sprzedawał parcele nie mając do tego najmniejszych praw. Niezwykły okaz niebieskiego ptaka.

(a) W lipcu roku 1931, pojawił się na gruncie łódzkim 34-letni Włodzimirz Kopydłowski, który wynajął mieszkanie w pokojach umeblowanych przy ulicy Piotrkowskiej 64, a następnie zamieścił kilkanaście ogłoszeń w miejscowych pismach, iż ma do sprzedania kilkadziesiąt parcel leśnych w okolicy Białowięzy, na wyjątkowo dogodnych warunkach.

Kopydłowski informował klientów, iż parcele znajdują się w jednej z najbardziej zdrowych i malowniczych okolic puszczy Białowieskiej, Czerwonym Borze. Przy okazji pobierał na koszt kancelaryjne niezbyt wysokie opłaty.

Gdy już zebrał kilkudziesięciu chętnych, odwiedzał ich w mieszkaniu, proponując prowadzenie dalszych kroków w kierunku nabycia lasu, przyczem pobierał tym razem większe sumy tytułem przedwstępnych kosztów i zadatku.

Kopydłowski prezentacją swą nie wzbudził żadnych podejrzeń, to też tranzakcje zawierano z nim nader chętnie i wpłacano mu żądane kwoty.

Oszust naciągawszy w ten sposób kilkadziesiąt osób, z pośród kupców branży drzewnej i zamożniejszych przemysłowców, na sumę około 40.000 złotych, zniknął z terenu łódzkiego i wyjechał do Warszawy.

Gdy przez czas dłuższy nie dawał znaku życia o sobie, poszkodowani wyjechali na miejsce, gdzie stwierdzili, iż Kopydłowski rzeczywiście czynił starania o parcelację Czerwonego Boru, ze względu jednak na znaczne koszty zamierzenia swe porzucił i wyjechał w nieznanym kierunku.

Wówczas poszkodowani zwrócili się do policji, która zajęła się bliżej działalnością Kopydłowskiego. Dopiero w dniu wczorajszym machinacje Kopydłowskiego wyszły na światło dzienne, na rozprawie, jaka toczyła się przeciw niemu przed sądem grodzkim w Łodzi.

Kopydłowski odpowiadał za oszustwa, a mianowicie za wyłudzenie od niejakiego Gałązki 500 zł. rzekomo na

zakup cukru po zł. 1.20 za kilo, z masy upadłości, oraz za puszczenie o bieg fałszywego wekslu na 150 zł., którym zapłacił rachunek za kolację w Picadilly.

Za pierwsze przestępstwo Kopydłowski skazany został na 2 lata, za drugie na 6 miesięcy więzienia. Wyższy przytem na jaw, że Kopydłowski był poprzednio już 10 razy karany, ostatnio nawet na 7 lat ciężkiego więzienia.

W toku dochodzeń prowadzonych przez władze śledcze stwierdzono, że Kopydłowski do lipca 1931 roku odsiadywał karę więzienia w Toruniu, gdzie poznał się z plenipotentem majątku Czerwonny Bór i w ten sposób wpadł na pomysł parcelacji.

Przy okazji Kopydłowski puszczał w obieg podrabiane przez siebie weksle, których wydał na sumę około 10.000 zł.

Obecnie prowadzone jest dochodzenie w kierunku ustalenia wszystkich machinacji Kopydłowskiego.

Włodzimirz Kopydłowski przebywa obecnie w więzieniu w Łodzi, na skutek wymierzonej mu kary 2 i pół roku więzienia.

## Gielda warszawska.

Urzędowa cedula giełdy walutowej z dn. 23 kwietnia 1932 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 8.88,50

CZEKI.

Holandja 361.—

London 33,40

N.-York czeki 8.904

N.-York kabel 8.909

Paryż 35 09

Praga 26,37

Szwajcaria 173,05

Włochy 45,85

Berlin 211,62

## Wypłata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc kwiecień 1932 roku.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 22-go kwietnia 1932 roku rozpoczęła się wypłata państwowej zapomogi doraźnej za kwiecień dla bezrobotnych robotników, posiadających rodzinę na wyłącznym utrzymaniu, którzy zgłosili się do biura Urzędu Zasiłkowego przy ul. Żeromskiego Nr. 44 i zostali do zapomogi uprawnieni. Samotni prawa do zapomogi doraźnej nie mają.

Również nie mają prawa do zapomogi bezrobotni, w których rodzinie, pozostającej we wspólnym gospodarstwie domowym choć jeden członek pracuje lub posiada inne źródła dochodów, równe lub przewyższające ew. zapomogę.

Stawki zapomogowe wynoszą:

1) dla bezrobotnych, mających 1 — 2 osoby na utrzymaniu 20 złotych miesięcznie,

2) dla bezrobotnych, mających 3 — 5 osób na utrzymaniu 32 złotych miesięcznie,

3) dla bezrobotnych, posiadających ponad 5 osób na utrzymaniu 40 złotych miesięcznie.

Bezrobotni, posiadający dochody lub zarobki dorywcze, nie przekraczające 75 proc. wymienionych wyżej stawek, otrzymują zmniejszoną zapomogę, a mianowicie:

1) posiadający dużą rodzinę — stawkę dla średniej rodziny,

2) posiadający średnią rodzinę — stawkę dla małej rodziny,

3) posiadający małą rodzinę — 50 proc. stawki małej.

Wypłaty odbywać się będą w lokalu Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ul. Żeromskiego Nr. 44 w godzinach od 9-iej do 14-iej, według następującego porządku:

Poniedziałek, 25 kwietnia — litery: M, N, O, P, R.

Wtorek, 26 kwietnia — litery: S, T, U, W, Z, Z.

Bezrobotny, zgłaszając się po odbiór zapomogi, powinien okazać:

1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości,

2) legitymację P.U.P.P. stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli stałej co najmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

3) książkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi oraz członków rodziny, wspólnie z nim zamieszkujących, będących we wspólnym gospodarstwie.

4) zaświadczenie zakładu pracy, podlegającego ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia o rozwiązaniu stosunku najmu,

5) książkę obrachunkową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i będących we wspólnym gospodarstwie.



# Dziennik Sportowy.

## Rozkład zajęć w łódzkim „Sokole” na sezon letni.

Na plenarnym zebraniu Wydziałów Technicznych Gniazd Łódzkich ustalono program prac do września 1932 roku.

Cwiczenia drużyn — boisko Gniazdo Łódź III ul. Tylna № 7.

Kierownik ćwiczeń — Kopczyński Jan, zastępcy: — Gryc Jan, Krzyczmonik Hieronim, Rodacki Marjan i Drzewiecki Al. Cwiczenia odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 19—21-ej.

Cwiczenia druhen — boisko Gniazdo Łódź III.

Kierownik ćwiczeń: — Pilariski Józef, zastępczyni: — Hildtówna, Kaźmierczakówna, Dziubkowska i Łagiewczanka.

Cwiczenia odbywać się będą w poniedziałki i czwartki od godz. 19—21-ej.

Cwiczenia chłopców — boisko Gniazdo Łódź III.

Kierownik I grupy — Pórolczyk Ludwik.

Kierownik II grupy — Pech Brunon.

Cwiczenia odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 16—19-ej.

Cwiczenia dziewcząt — boisko Gniazdo Łódź III.

Kierowniczką ćwiczeń: — Konkówna Wanda, Dziubkowska Helena i Jasieńska.

Cwiczenia odbywać się będą w poniedziałki i czwartki od godz. 16—19-ej.

Lekka-atletyka — boisko Gn Łódź III.

Kierownik treningów — Krzyczmonik Hieronim.

Zastępcy: Gryc, Pech, Szczepaniak i Pauzewicz.

Treningi specjalne: środy od 19-ej, soboty od 17-ej.

Ciężka atletyka — sala Gn. Łódź III, ulica Św. Emilji 7.

Kierownik — Szlaudenbach Tadeusz.

Treningi w środy i soboty od godz. 20-ej.

Boks — sala Ośrodka Wych. Fiz. ul. N.-Targowa.

Kierownik — Gryc Jan.

Treningi w środy i soboty godz. 19-ta.

Strzelectwo — strzelnica przy ulicy Tylnej.

Kierownik — Zaorski Stanisław.

Zastępcy: Stachurski i Adamocha.

Strzelania w soboty od godz. 16-ej.

Gry sportowe — boisko Gn. Łódź III.

Kierownik — Thiel Brunon, zastępca — Rogacki.

Treningi: od 18—20-ej poniedziałki i czwartki — drużyny, poniedziałki i środy — druhowie.

Przyrządy gimnastyczne: — sala Gniazda III.

Kierownik — Będkowski Zygmunt.

Zastępcy: Gajda Zyg. i Szczepaniak.

Cwiczenia w poniedziałki i czwartki od 20-ej.

Piłki nożna: — boisko Gn. Łódź III.

Treningi w każdą niedzielę rano.

Kolarstwo: — wycieczki w niedziele i święta.

Wstęp na salę i boisko za okazaniem legitymacji.

## Bieg Narodowy naprzelaj.

Tegoroczny VII z rzędu Bieg Narodowy na przelaj, który odbędzie się w dniu 3 maja na lotnisku cywilnym w Warszawie na trasie 7 km. zapowiada się niezwykle okazale. Spodziewany jest w nim udział kilkuset biegaczy z całej Polski, przyczem wśród nich znajdują się zawodnicy również klubów łódzkich. Dla zwycięzców przeznaczono prócz pucharu „Stadionu”, i nagród Zw. Szleleckiego, Zw. Związków, nagrody kpt. Misińskiego dla klubu robotniczego aż 170 złotych i szereg wartościowych nagród dla pierwszego policjanta, pierwszego strzelca, pierwszego sokoła, harcerza, niestowarzyszonego, członka „Makabi” i t. d.

W biegu tym weźmie udział również Kusociński, który jest stuprocentowym faworytem. Dotychczas pierwsze miejsce zajęli w r. 1926—Jaworski, 1927—S. P. Freyer, w 1928—Sawaryn, 1929—P. Petkiewicz, w 1930 i 1931 Kusociński, który w r. b. w razie ewnt. zwycięstwa zdobędzie puchar przechodni na własność.

## ITALJA — POLSKA

### Korzystna propaganda sportowa.

Zainicjowane przez konsul polski w Rzymie dojdą do skutku prawdopodobnie w dniu 28 października b. r.

Data powyższa została ustalona w dniu wczorajszym na konferencji odbytej z dyrektorem Federazione Italiana Calcio (Włoska Federacja Piłki Nożnej) p. Zanetti. Według informacji, uzyskanych w kompetentnym źródle, drużyna polska miałaby wystąpić w składzie i pod nazwą: „Polska środkowo-południowa” i rozgrywałaby mecz z drużyną złożoną z graczy wchodzących w skład stowarzyszeń sportowych Włoch środkowo-południowych.

Znając wysoki poziom piłkarstwa włoskiego, nawet rzymskiego i neapolitańskiego należy uważać za duży sukces, że właśnie w dniu 28 października t. j.

w 10-tą rocznicę „marszu na Rzym” i objęcia rządów przez Mussoliniego, polska drużyna footballowa będzie miała możliwość wystąpienia w barwach narodowych na boisku „Wiecznego Miasta”.

Spotkanie to projektowane w dniu uroczystości obchodzonego święta narodowego Nowej Italii będzie miało niewątpliwie poważną wartość propagandową i to nie tylko dla sportu polskiego. Da to możliwość nawiązania ścisłego, a dotychczas nieistniejącego kontaktu polskiego sportu z silnie rozwijającym się ruchem sportowym Włoch.

Polskie władze sportowe winne dołożyć wszelkich starań, by projektowane zawody w dniu 28 października doprowadzić do skutku.

## Święto 3 Maja w Chojnach.

### Program obchodu.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Chojnach w lokalu własnym przy ulicy Pryncypalnej № 16 odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu Święta 3-go Maja. W zebraniu wzięły udział wszystkie miejscowe Stowarzyszenia i Korporacje, po zagajeniu przez Prezesa Stow. Właśc. Nieruchomości p. Józefa Gabinowskiego, miejscowego działacza społecznego, wyłoniono przydzium Komitetu w składzie następującym:

Przewodniczący p. Józef Gabinowski, vice-przew: p. p. Franciszek Kurek i Edward Skowroński, sekretarz Józef Górniak, zastępca p. Pawłowski, skarbnik kom. miejscowego, st. przod. P. P., p. Zygmunt Kurpiński, gospodarz p. Włodzimierz Janiszewski, kierownictwo pochodu powierzono p. Alfonsowi Gołda, zastępcą p. Franciszek Kurek.

Program Święta: Zbiórka na boisku S. S. K. M. przy ulicy Rzgowskiej № 140 o godz. 8-ej m. 30 — o godz. 9-ej nastąpi wymarsz z orkiestrą do kościoła św. Wojciecha w Chojnach, po nabożeństwie nastąpi defilada przed urzędem gminnym organizacji przysposobienia wojskowego i związku strzeleckiego, poczem pochód rozwiąże się.

O godzinie 13-ej Zawody Sportowe. a) doroczny bieg na przelaj S. S. K. M. o nagrodę przechodnią „Statuetkę Biegacza” na przestrzeni 3,500 mtr.

b) Bieg kolarski na przestryżeni 50 km. o nagrodę przechodnią „Puchar” ufundowany przez p. Józefa Gabinowskiego.

c) Miejskowe szkoły powszechne rozegrają narodówkę o nagrodę przechodnią ufundowaną przez Stow. Właśc. Nieruchomości w Chojnach.

d) Mecz Piłki Nożnej propagandowy.

e) Mecz Piłki Siatkowej, między drużynami S. S. K. M.—Policja—S. M. P. M. Wieczorem o godzinie 19-ej w sali Straży Ogniowej przy ulicy 11-go Listopada № 14 w Chojnach odbędzie się

## Anglicy do Łodzi nie przyjadą.

W jednym z pism warszawskich ukazała się sensacyjna wiadomość, jakoby w związku z prawdopodobnym przyjazdem drużyny zawodowej angielskiej do Polski, na szereg meczów footballowych, brany był również pod uwagę mecz z reprezentacją Łodzi lub ŁKS-em.

Obecnie dowiadujemy się, iż pertraktacja co do rozegrania meczu w Łodzi nie mogły dojść do skutku ze względu na zbyt wielkie koszty związane z przyjazdem Anglików.

uroczysta Akademia, na którą złożą się: prelekcja okolicznościowa, występów Tow. Spiew. „Dźwięk” pod batutą p. Lisieckiego, deklamacje i występy muzyczne.

Kierownictwo akademii powierzono miejscowemu nauczycielstwu pod kierownictwem p. Edwarda Skowrońskiego, na powyższe święto Komitet zaprosił starostę na powiat Łódzki, Aleksęgo Rzewskiego.

## Obozy letnie wychowania fizycznego dla kobiet.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. organizuje szereg kursów letnich wychowania fizycznego dla kobiet.

M. in. zorganizowany będzie w lipcu kurs dla przewodniczek ćwiczeń cielesnych (uzupełniający). Wymagana opłata 25 zł., świadectwo lekarskie i zaświadczenie z ukończenia wstępnego kursu dla przewodniczek ćwiczeń cielesnych, kierować należy podania do okręgowego urzędu W. F. i P. W. O. K. Nr. 1, Warszawa Przejazd 15.

Podobny kurs zorganizowany będzie w lipcu dla instruktorek ćwiczeń cielesnych. Zgłoszenia i warunki jak wyżej.

W miesiącu lipcu r. b. zorganizowany zostanie 4-tygodniowy obóz gier i sportów w Sulejowie, nad Pilicą, z pierwszeństwem dla nauczycielek szkół powszechnych.

Zgłoszenia składać mogą nauczycielki i instruktorki, pracujące w zakresie wychowania fizycznego. Celem obozu jest zaznajomienie ze społecznymi zasadami wychowania fizycznego kobiet i wyszkolenie w zakresie gier i sportów dostępnych dla młodzieży.

Opłata za kurs wynosi 40 zł. Zgłoszenia kierować należy do okręgowego urzędu P. W. i W. F. K. IV w Łodzi, w okresie do 1 czerwca r. b.

Pozatem zorganizowane będą 3-y i 2-tygodniowe kursy wędrowne w Skolem i na Wileńszczyźnie. Zgłoszenia przyjmuje Państwowy Urząd W. F. P. W. w Warszawie, Myśliwiecka 3-5.

## Sekcja pływaków S. K. S-u.

Sekcja pływacka S. K. S-u trenująca pod okiem prof. Eustachego Kraka zapowiada się bardzo ciekawie, albowiem posiada w swoich szeregach najwybitniejszych pływaków m. Łodzi. Intensywne treningi przeprowadzane są w basenie m. Zgierza.

W najbliższych dniach sekcja przystępuje do zorganizowania mistrzostw Klubu, poczem zostaną zorganizowane międzyklubowe zawody pływackie.

## Kalendarzyk sportowy na dziś.

### NIEDZIELA.

Piłki nożna. Boisko ŁKS-u przy ul. Unji, godz. 16.30 mecz ligowy: Wiśła—ŁKS poprzedzony przedmeczem: Rudzki Klub Sportowy—ŁKS IV. Boisko DOK, godz. 11-ta WKS—ŁTSG, mecz o mistrz. kl. A. godz. 16.30 Makabi—SSKM. Boisko Widzewa, godz. 11-ta Orkan—Strz. Kl. Sp. mecz o mistrz. kl. A. Boisko Widz. Manufaktury, godz. 11-ta: Wima—Turyści, mecz o mistrz. kl. A, godz. 16.30: Sokół (Zgierz)—Zjednoczone, mecz o mistrz. kl. B. Boisko Tur: godz. 11: Tur—IKP, godz. 16.30: Kolejowy Kl. Sp.—Sokół (Pab.) (mistrz. kl. B). Boisko Kruszeender w Pabjanicach, godz. 11: Kruszeender—Burza, mecz o mistrz. kl. B., godz. 16.30 PTC—Widzew, mecz o mistrz. kl. A. Mecze o mistrz. kl. A i B, poprzedzą przedmecz rezerw.

Sporty motorowe. Otwarcie sezonu Żydowskiego Klubu Motocyklowego, połączone z wycieczką towarzyską. Zbiórka w lokalu klubu, Piotrkowska 115, godz. 9.

Boks. Sala Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej, godz. 11. Zamknięcie sezonu bokserkiego klubu IKP, z udziałem Arskiego, Polusa, Sipińskiego, Seweryniaka, Cyrana i in.

Gry sportowe. Boisko przy ul. Czerwonej 8, od godz. 11 mecze o mistrz. kl. A w kosz. żeńska. Sala przy ul. Nowo-Targowej 24, od godz. 16-ej dalszy ciąg mistrz. kl. A w siatkówce żeńskiej i męskiej.

Kolarstwo. Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 9-ej start honorowy do biegu kolarskiego ŁKS-u (naprzelaj) z udziałem czołowych szosowców z całej Polski.

Pływaństwo. Basen w Zgierzu, godz. 16. Międzyszkolne zawody pływackie szkół średnich o puchar gimn. Zimowskiego z udziałem Bocheńskiego, i pływaków warszawskiego AZS-u.

Lekkoatletyka. Boisko Kruszeendera w Pabjanicach, godz. 10-ta, propagandowy bieg naprzelaj na dystansie ok. 3 km. z udziałem czołowych biegaczy okręgu.

Ping-pong. Lokal KP „Zjednoczone” przy ul. Przędzalnianej 68, godz. 14-ta mecze ping-pongowe z udziałem warszawskiego AZS-u, Makabi, Jutrzenki, Zjednoczonych i t. p.

## Wszechstronna działalność S. K. S-u.

Ostatnio bardzo często słyszymy o wyjątkowej sportowej działalności S. K. S-u. Jak się dowiadujemy, ruchliwa sekcja bokserka S. K. S-u organizuje w dniu 30 kwietnia r. b. o godz. 20-ej w sali Geyera (Piotrkowska 297) zawody bokserkie z kl. Sp. Bar-Kochba.

Młodzi zawodnicy S. K. S-u, pod okiem mistrza Polski (Policyjnych Klubów Sportowych) st. przod. Branickiego wyrobili się na tegich bokserów, przeto walki zapowiadają się niezmiernie interesujące, zwłaszcza że Bar-Kochba występuje drużynowo po raz pierwszy.

Zawody powyższe poprzedzą uroczystości związane z pierwszym krokiem bokserkim S. K. S-u.

## Od Administracji.

P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnym, wzg. opóźnionym doręczaniu pisma. Piotrkowska 86. Telefon № 101-99.



Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Dziś i dni następnych.

Potężne arcydzieło naukowe przedstawiające tragiczne polowania, obławy na lwy w krainie legendarnych pigmejów p. t.

# AFRYKA MÓWI

Nad program: Ciekawe aktualności filmowe i arcywesoła komedia p. t. „Cohn i Kelly w Straży Ogniowej”.

Następny program: „ORKAN” w roli głównej LUPE VELEZ.

Pocz. seansów w dni powsz. o godz. 5 p. p., w niedziele i święta o g. 3 p. p. Ze względu na rozkład tramwajów, dla wygody Sz. Publiczności ostatni seans o godz. 9 wiecz. Ceny miejsc: I—1,30, II—90 gr. III—60 gr. Uwaga. W niedziele i święta są wyświetlane poranki od godz. 1 pp. wszystkie miejsca po 30 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Do akt № E. 678 1932 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25-ym maja 1932 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 32 odbędzie się sprzedaż przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Budzynaera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę 1150.—  
Łódź, dnia 20 kwietnia 1932 r.  
Komornik L. WĄSOWSKI.



Fabryka  
Tkanin  
i ogrodzeń  
drucianych  
Plecionki, Tka-  
niny, Gazy miedziane do fil-  
trów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla  
fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:

**Mateusz Mikołajczyk**  
— Łódź, ul. Kilińskiego 167. —

Telefon 191-85.

## LUSTRA

w wielkim wyborze poleca fabryka luster  
**Oskar Kahlert**  
Łódź, Wólczańska 109.  
Telefon 210-08.

Do akt Nr. 905 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru VII-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr. 96a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13-ym maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowej Nr. 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Eugenjusza Trojanowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 5.750.—  
Łódź, dnia 12 kwietnia 1932 r.

Komornik S. GÓRSKI.

## RESZTKI TOWARÓW Z FABRYKI LEONHARDTA

na garnitury, kostjумы, płaszcze,  
i ubranka dziecinne — sprzedaje

**EDMUND WASILEWSKI**  
ul. Piotrkowska 152.

## Magazyn obuwia

WŁASNEGO WYROBU  
damskiego, męskiego  
i dziecinnego

**A. LEWANDOWSKI**

ŁÓDŹ, Śródmiejska Nr. 9  
dawniej Cegielińska 24.

Przyjmują obstalunki i reperacje



Do akt Nr. 964 1931 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8 zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 4-ym maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 73 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycego Przygórskiego i składających się z 15 warsztatów tkackich oszacowanych na sumę zł. 7000.—  
Łódź, dnia 13 kwietnia 1932 r.  
Komornik JAN JABCZYK

Do akt Nr. 483 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8 zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 4 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Magistralnej pod Nr. 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mieczka Widawskiego i składających się z mebli domowych i innych ruchomości oszacowanych na sumę zł. 415.—  
Łódź, dnia 13 kwietnia 1932 r.  
Komornik JAN JABCZYK,

Do akt Nr. E. 266-1931 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 74, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4-ym maja 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Chaima Praszkieta i składających się z mebli pianina i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 1200.—  
Łódź, dnia 20 kwietnia 1932 r.  
Komornik E. KOROCZYCKI.

Do akt Nr. E. 658 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 6 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza № 58 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ieka Olszera i Fajgi Olszerowej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2700.—  
Łódź, dnia 20 kwietnia 1932 r.  
Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 692 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 48 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Lipszyca i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 490.—  
Łódź, dnia 22 kwietnia 1932 r.  
Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 533 1932 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego nr. 96-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej № 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakuba Borenszteina i składających się z mebli, pianina i kasy ogniotrwałej oszacowanych na sumę zł. 2300.—  
Łódź, dnia 16 kwietnia 1932 r.  
Komornik S. GÓRSKI.

## OBUWIE



Z wielką nowiną na całą Łódź lecim że  
na **Drewnowskiej pod 33 i Łagiewnickiej 23**

Wybór obuwia jest dla wszystkich stanów, dla robotników, chłopców i panów, dla dam z salonów i dziewcząt zalotnic dla urzędników i robotnic. Każden tu dla siebie obuwie dostanie, modne, trwałe, wygodne i bajecznie — tanie.

Kupisz w firmie **Swój do swego u J. WALICKIEGO**  
Łódź, **Drewnowska 33 i Łagiewnicka 23.**

UWAGA: Dojazd wszystkimi tramwajami do Bałuckiego Rynku.

UWAGA: Ceny niżej konkurencyjne.

**Uwaga: Wytwórnia pendzli i szcetek w sklepie**

## W. GORTAT

ulica Południowa 11

poleca wszelkiego rodzaju szcetki do domowego i technicznego użytku jak również dla malarzy pendzle.

Ceny przystępne.

## SZEWCY

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej

można ilość

**W SPÓŁCE SZEWCÓW**

PIOTRKOWSKA 79. — — Al. KOŚCIUSZKI 22.

Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę.

## NA SPŁATY

ubioiry męskie i damskie w wielkim wyborze najtaniej i na dogodnych warunkach poleca

**Sz. Szafirsztajn**

**Nowomiejska 19**

I p. front. Telefon 118-94.





# CUKIERNIA

# „ZIEMIAŃSKA”

## KAROL ALBRECHT i S-KA

Poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

### TELEFONY:

# 222-44 i 211-11

GABINET KOSMETYKI  
lecniczej i toaletowej  
**S. SZWALBOWA**

MONIUSZKI 1 front II piętro,  
tel. 127-99.  
Usuwanie wszelkich defektów cery  
i szpecących włosów wyprobowaną  
najdoskonalszą metodą.  
Przyjmuje 10-2 i 4-8.

Dr. med.

## M. Rozental

AKUSZER-GINEKOLOG

11 Listopada 19, tel. 223-34  
Przyjmuje od 4 do 7 po poł.

Majowy zeszyt  
paryskiego żurnalu mód  
„Paris Mode”  
już nadszedł

Do nabycia w administracji  
**Dziennika Łódzkiego**  
w cenie po zł. 2.—  
UL. PIOTRKOWSKA Nr. 86.

Tanio od zł. 2.50

### Ramki do portretów

(wielkości 27×34)

Tylko w firmie „ERKO”

ul. Kopernika Nr. 34 (Milsza).

Duży wybór ram do obrazów, gzymsów  
do firanek, ram owalnych i t. d. — —

OPRAWA NA POCZEKANIU.  
ZŁOCENIE STARYCH RAM.

Tanio. od zł. 2.50

FABRYKA LISTEW DO RAM I TAPET  
ORAZ OPRAWA OBRAZÓW

### „ARTORAM”

RAMY DO FIRANEK  
ŁÓDŹ

UL. PIOTRKOWSKA Nr. 105.

Dr. med.

## L. NITECKI

Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe  
Nawrot 32. Tel. 213-18  
przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 wiecz.  
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

FABRYKA LAMP

### Sz. P. Szmalewicz

ŁÓDŹ, Południowa 8. Telefon 164-39,

poleca LAMPY najnowszych modeli,  
również wykonuje według rysunków  
— — — Sz. Klienteli. — — —

Na żądanie dogodne warunki spłaty.

**Biżuterje**

zegarki na raty, o  
gotówkowe polskie  
„Preciosa” Piotrkowska  
123 w podwórku

Pokój z kuchnią  
odstąpienia u  
Bol. Litmanowski  
Nr. 28, mieszkanie  
front.

Nauczyciel Jerzy  
Jaciński do  
godzin wolnych. Z  
szkolenia sub „A. Z.”  
daje „Dziennik  
Łódzkiego”.

Otmone skrzynki  
— tapczan, leż-  
kę, krzesła do  
stół rozsuwane,  
bota solidna, ta-  
sprzedam. Kiliński  
Nr. 160 Przeździe-  
la

Mieszkanie pojed-  
cze, słoneczne  
gospodarza do wy-  
jęcia. Oferty pod  
B. do Administra-  
cji ul. Kwiatkowskiej  
Nr. 27.

Zaginęła legityma-  
cja z Państw. Pa-  
Bezrobocia za. Nie  
na nazwisko Cecy-  
Dominiczak. Zwró-  
t. p. wyrabia, nap-  
wia Kadyński, Pi-  
kowska 82

### SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

### J. OLEJNICZAK

ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. —

**Ceny ogłoszeń:**

Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 lampy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamieszczone o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi [zł. 3.60, na prowincji] zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielińska 19.